Nr. 96. Sobota 26 Kwietnia 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył wystosować następujące najwyższe pismo odręczne:

Kochany Panie Bracie Arcyks. Karolu Ludwiku! Głęboko wzruszony wracam ze świątyni, do której założenia Nasz w Bogu spoczywający drogi Brat wezwał z najświetniejszym skutkiem miłość i przywiązanie Moich wiernych ludów, pod którą przed 23 laty, w drugą rocznicę Moich zaślubin, w obecności Cesarzowej położyłem kamień węgielny a w której dziś, w dniu Naszego srebrnego wesela, Nasze modły dziękczynne wznosiły się do Boga podczas pierwszej mszy św.

Co miłość braterska podniosła i rozpoczęła, to ta sama miłość dalej poprowadziła do szczęśliwego końca. Z poświęceniem się, ze znajomością rzeczy i oględną gorliwością Wasza Miłość energicznie dokonała tego arcydzieła. Uważam tedy za miły obowiązek dołączyć Moje pełne uznanie i serdeczne podziękowanie do wysokiego zadowolenia, jakiem uroczysty dzień dzisiejszy — prawdziwe święto rodzinne wszystkich ludów Mojego państwa — przejmować musi Protektora budowy wobec przeświadczenia, że żywionym oczekiwaniom zupełnie i całkowicie zadość się stało.

Wiedeń 24 kwietnia 1879.

Franciszek Józef w. r.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył wystosować 25 lutego b. r. do ministra sprawiedliwości następujące najwyższe pismo odręczne:

Kochany dr. Glaser! W 25 letnią rocznicę Moich zaślubin pragnę, o ile to jest możliwem, użyczyć Mojej łaski także tym, których dotknęło ramię karzącej sprawiedliwości.

Polecam Panu zatem przedłożenie wniosków o darowanie kary takim więźniom, którzy przedtem jeszcze nigdy nie byli uznani winnymi zbrodni, wykroczyli przeciw ustawie karnej z lekkomyślności, wskutek dotkliwego niedostatku albo wskutek chwilowego wybuchu namiętności i w ostatnich dwóch wypadkach znaczną część kary już przebyli, których uwolnienie od kary okazuje się szczególnie pożądanem ze względu na ich niewinnych a cierpiących na tem krewnych.

Oczekuję dalej wniosków Pańskich co do darowania kary tym uwzględnienia godnym osobom, które skazane zostały za zbrodnię lub przestępstwo natury politycznej, za obrazę majestatu lub członków Cesarskiego Domu i którym kara może być darowana bez ujmy dla publicznego spokoju i porządku.

Zarządzisz Pan co należy, aby przyznane przezemnie ułaskawienia zostały 24go kwietnia b. r. wykonane.

Franciszek Józef w. r.

W ścisłem wykonaniu tego najwyższego polecenia minister sprawiedliwości przedstawił Jego c. i k. Apostolskiej Mości 377 więźniów do częściowego lub całkowitego ułaskawienia, a gdy wniosek ten uzyskał cesarskie zatwierdzenie, akt łaski najwyższej został wykonany 24 kwietnia b. r.

Ułaskawienie uzyskało: 11 osób skazanych za przestępstwo, 18 za wykroczenie a 48 za zbrodnię obrazy majestatu lub członków Cesarskiego Domu, 173 skazanych za zbrodnię przeciw życiu lub bezpieczeństwu ciała, 20 skazanych za zbrodnię kradzieży, 63 skazanych za inne zbrodnie przeciw własności, 13 skazanych za zbrodnie przeciw moralności a 31 skazanych za zbrodnie innego rodzaju.

Ułaskawienie obejmowało co do 17 osób skazanych za zbrodnię obrazy majestatu lub przestępstwa pomniejsze całą karę w wyroku podyktowaną, co do 175 osób resztę kary do 3 miesięcy najwyżej, co do 112 osób resztę kary do roku najwyżej, a co do 73 osób resztę kary powyżej 1 roku.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najłaskawiej nadać hr. Romanowi Potockiemu godność c. k. szambelana.

Obwieszczenie.

Na dniu 30 kwietnia 1879 odbędzie się losowanie obligacyi funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego księstwa Krakowskiego w lokalu c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych w domu pana Głowackiego pod l. 3, przy ulicy Łyczakowskiej.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia z dnia 2 marca 1878 do l. 1413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych, zeszyt VII. Nr. 24) wylosowane zostaną następujące obligacye:

A. funduszu ind. Wiel. Ks. Krakowskiego.

2	oblig. z kupon.	po	50 zł	100zł.
23	„ „	po	100 „	2.300 „
4	„ „	po	500 „	2.000 „
13	„ „	po	1.000 „	13.000 „
i oblig. lit. A. w nominalnej wartości				19.600 „
czyli razem				37.000 zł.

B. funduszu ind. Galicyi zachodniej:

41	oblig. z kupon.	po	50 zł.	2.050zł
274	„ „	po	100 „	27.400 „
55	„ „	po	500 „	27.500 „
131	„ „	po	1.000 „	131.000 „
7	„ „	po	5.000 „	35.000 „
6	„ „	po	10.000 „	60.000 „
i oblig. lit. A. w nominalnej wartości				91.050 zł.
czyli razem				374.000 zł.

C. funduszu ind. Galicyi wschodniej:

48	oblig. z kupon.	po	50 zł.	2.400 zł
429	„ „	po	100 „	42.900 „
96	„ „	po	500 „	48.000 „
280	„ „	po	1000 „	280.000 „
9	„ „	po	5000 „	45.000 „
8	„ „	po	10.000 „	80.000 „
i oblig. lit. A. w nominalnej wartości				150.700 „
czyli razem				649.000 zł.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indem.

We Lwowie dnia 25 kwietnia 1879.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu i król wsp. Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu udzieliły reskryptem z 25 lutego 1879 l. 37690 Hilaremu Dniestrzańskiemu c. k. górniczemu w Wieliczce wyłączny przywilej na nowo wynalezioną maszynę do kruszenia i rozcinania węgla, soli i innych miękkich gatunków kamienia za pomocą siły ręcznej, parowej, powietrznej i wodnej a to na przeciąg jednego roku, począwszy od 8go lutego 1879.

Opisanie przywileju znajduje się w c. k. archiwum przywilejów w Wiedniu i jest dostępne dla każdego, ponieważ wynalazca nie prosił o zachowanie takowego w tajemnicy.

Co się do publicznej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także od 1 maja 1879 aż do dalszego zarządzenia nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na ażio od opłat w srebrze wyrażonych.

Wiedeń 25 kwietnia 1879.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 kwietnia.

Równoczesny wybór Godella i Blanquiego we Francyi nie jest dziełem przypadku ślepego, lecz znamieniem sytuacyi obecnej. W Paryżu tryumfuje bonapartysta a w trzeciem czy czwartem po Paryżu mieście weteran wszystkich spisków z czasów Napoleona III. radykał, wobec którego blada jest jeszcze może nawet najskrajniejsza frakcya obecnego parlamentu francuskiego.

Dopóki republika nie była we Francyi tak ustaloną jak dziś, gdy w Grevym posiada prezydenta państwa a w Gambecie prezydenta Izby deputowanych, dopóki równoważyły się wpływy i siły monarchistów i republikanów, powszechnem było zdanie, że tylko bonapartyści mogą być groźni dla republiki, że między nimi a

---

Józef Maxymilian Ossoliński.

IV.

Spokojny historyk, biograf ludzi, których groby od dawna mchem porosły, raz w życiu był przecież polemistą, użył swego pióra do współczesnej walki — ale, jak się spodziewać możemy, podniósł gniewną rękę wtedy, gdy chodziło o książki, o bibliografię i bibliografa.

Jerzy Samuel Bandtkie, słynny bibliotekarz krakowski, człowiek sumienny, nadzwyczaj pracowity, pedant jak każdy bibliotekarz, był solą w oku wielu „krakowskim dzieciom", albowiem przybył tam z Wrocławia i był protestantem. Dłuższy czas prawdziwie pożytecznej pracy nie wystarczył, aby go zasłonić przed obmową, zawiścią, paszkwilem Napadano na całą akademię, ale głównie na Bandtkiego, a ataki stały się najzjadliwsze w r. 1821, kiedy zwierzchnictwo nad podjazdową wojną objął słynny ze złośliwości Majeranowski. Przed kimże miał się Bandtkie żalić na te napady, jeżeli nie przed Ossolińskim? Pisze też do niego w listopadzie tego roku. „W *Pszczole krakowskiej*, gdzie p. Majeranowski, ex-inspektor celny, jak wieść niesie z medykiem Soczyńskim i poetą Czajkowskim umieścił na całą akademię paszkwile rozmaite pod tytułem *Świstka*, ja już wprzód przez cały rok byłem tam stojącym artykułem. Gdy Czajkowski i Soczyński wypierają się współnictwa z Majeranowskim, więc im wierzę, że do tego nie należą, ale *sub conditione si vera dicunt*, bo ciężko mi jako dyssydentowi nadto wiele wierzyć".

Biedny bibliotekarz przesłał Ossolińskiemu formalny memoryał o prześladowaniu, jakiego doznał w Krakowie od r. 1820—21 i obiecywał, że skorzysta wskutek tego z pierwszej lepszej sposobności, aby Kraków opuścić.

Przekonany o pożytecznem działaniu Bandtkiego, wziął go Ossoliński w obronę i wydał także w *Pszczółce krakowskiej* polemiczne pismo: Uwagi nad recenzyą historyi biblioteki uniwersytetu Jagiellońskiego, w którem z całą energią staje po stronie zasłużonego bibliografa, podnosząc jego zasługi. Rozprawa ta przyczyniła się do uspokojenia literackich namiętności w Krakowie, a Bandtkie pozostał na swem stanowisku.

W niczem jednak nasz uczony nie rozwinął tyle energii, co w przyprowadzeniu do skutku swego projektu założenia narodowej biblioteki. Nie szczędzi on zachodów u dworu i w kancellaryach nadwornych, ogranicza się w osobistych wydatkach, wydaje sumy przechodzące jego majątkowe siły, aby tylko dopiąć celu swych życzeń i nadziei.

Dzieło to, przygotowane już od roku 1795, najróżnorodniejsze przechodziło koleje, zanim mogło być urzeczywistnionem. Początkowo miała biblioteka być umieszczoną w Zamościu i ordynat w znacznej części miał się przyczynić do jej utrzymania, później, gdy Zamość przypadł Księstwu Warszawskiemu, a następnie Królestwu kongresowemu, projekt musiał być zmieniony, gdyż Ossoliński zawsze miał zamiar umieścić bibliotekę pod rządem austryackim.

W roku 1809 przedłożył cesarzowi plan swej instytucyi, a monarcha przyjął zamiar łaskawie, obiecał przychylić się do jego wykonania, a nawet tak umiał ocenić zasługi uczonego, że zaraz go mianował prefektem swych bibliotek. Wypadki polityczne znowu rzecz odwlokły, tak, że ostatecznie dopiero około roku 1817 mógł Ossoliński ponownie rzecz u dworu poruszyć, i wtedy otrzymał zatwierdzenie przywileju na dzisiejszy instytut jego imienia.

Zaraz też zakupił mury po klasztorze Karmelitanek we Lwowie, i we własnej administracyi zamierzał przebudować je na gmach odpowiedni do umieszczenia zakładu.

Gdy jednak w Wiedniu w jak najlepsze marzył o planach do tego gmachu — zaliści we Lwowie powstaje projekt ułatwienia mu tego zadania i wybudowania gmachu na akcye. Projekt wychodzi od najlepszego przyjaciela Ossolińskiego, Jana Wincentego hr. Bąkowskiego, i bardzo jest dobrze przyjęty przez lwowskie towarzystwo, a nawet Wiktor Ossoliński doń przystępuje.

Tymczasem nasz uczony dowiaduje się o tem; krew mu uderza do głowy, widzi, że drudzy chcą mu wykraść dziecko jego marzeń, chcą go uprzedzić, chcą na swą korzyść żniwo urządzić na jego posiewie, pisze też natychmiast alarmujące listy do Lwowa, a przedewszystkiem do księdza Ankwicza (pod dniem 16 kwietnia 1817 r.)

„Prawdziwie, gdzie Bogu buduje się kościół — mówi z oburzeniem — i djabeł kaplicę sobie stawia. Nie wiedzieć jaki podleciał mego Bąkowskiego, zacnego, dobrego, poczciwego, ale bardzo miękkiego, z projektem budowania biblioteki przez akcye, wcale niedorzecznym, który zaszkodzi mi jego dla mnie życzliwość. Bez mojej wiadomości, bez mego zezwolenia, nie czekając na jakikolwiek mój odpis zaczęto te akcye zbierać, wcale nieprzyzwoicie mnie w to kompromitując...."

Ossoliński drży o swój projekt, obawia się, aby stowarzyszenie nie było źle przez rząd widziane i nie stworzyło nowych przeszkód projektowi.

„Mają się udać do namiestnika, do barona Hauera i piszą mi, że już na niemieckie projekt przetłómaczyli.... *Vraiment je ne sais que croire, si c'est une intrigue, ou si c'est une sottise*, jak moje imię wdawać w to, o czem nie wiem i do czego ze zdrowym rozumem przychylić się nie mogę.... Co w tem wszystkiem tak nagłego, że na mój respons nie czekają? *Qui est l'auteur de tout cela? On se joue de la bonne foi de l'estimable Bąkowski.*

Prosi na wszystko arcybiskupa, żeby jak najprędzej całą rzecz wyjaśnił i powstrzymał.

„Mnie się zdaje — dodaje — że to wszystko pochodzi z czyjejś lekkomyślności, z chęci robienia wrzawy, chlubienia się — tymczasem wikłają mnie i rozumieją, że mnie mogą wyprowadzić w pole. Mogłem gmach wystawić w Badenie, nie trwoży mnie ani przechodzi mojej siły to przedsięwzięcie, gdyby się tylko w nie nie mieszali."

Do Wiktora Ossolińskiego jeszcze z większą w tej mierze pisze żywością: „Nie miała baba kłopotu, kupiła sobie prosię. To przysłowie dobrze służy do kupna mego placu we Lwowie. Nie pojmuję kochany synu, że i ciebie gorączka owionęła. Zdziwiłem się, żeś projektu gdzieś na lekkim wietrze zachwycił i nie wstydził mi się go proponować. Kompania miałaby pozór sławy — tymczasem niktby nie łożył — tylko ja. *Je vous prie, chér enfant!* Powróć do twojej flegmy, *coup tout court. Faites cesser cette anarchie des projets, des conseils, des vues, des speculations mercantiles. Je suis ennemi né de*

republikanami rozegrają się losy Francyi. Gdyby wszyscy monarchiści a mianowicie orleaniści działali byli zgodnie z tem uzasadnionem przekonaniem, gdyby przynajmniej nie byli jawnie wchodzili w alians z republikanami, całkiem inaczej skończyłaby się prezydentura marszałka Mac-Mahona. Dziś orleaniści i legitymiści głosowali już w Paryżu za Godellem i nawet niewątpliwie głosami swojemi zapewnili mu zwycięztwo, ale cóż dziś znaczy jeden mandat po błędach z roku 1876 i 1877, gdy przy ogólnych wyborach można było zyskać większość!

I dziś legitymiści i orleaniści nie inaczejby postępowali, gdyby bonapartyzm miał szanse powodzenia. Godelle pozostałby był w mniejszości w braku głosów orleańskich i legitymistycznych. Ale dziś nie chodzi o tron, dziś nie ma pretendentów, bo kwestya społeczna góruje po nad wszystkiem. Ta kwestya skłoniła orleanistów i legitymistów do głosowania za kandydaturą Godella. Że dobry instynkt niemi kierował, że trafnie ocenili niebezpieczeństwo, to wykazał równoczesny tryumf Blanquiego w Bordeaux.

Jeżeli głosowanie orleanistów i legitymistów przy wyborze jednego posła w Paryżu ma być dowodem, że jedno i drugie stronnictwo nie dowierza już nawet umiarkowanym republikanom, żeby zdolni byli mimo posiadania pełnej władzy odwrócić od społeczeństwa anarchię, to odtąd nigdzie nie powinniby już głosami swojemi przyczyniać się bezpośrednio lub pośrednio do tryumfu republikańskich kandydatów. W takim razie jednak bonapartyzm w ciągu dwóch lat zdobyłby sobie dzięki częstym wyborom uzupełniającym tyle posiłków, że wobec niego wszystkie frakcye monarchiczne nie miałyby znaczenia. Tego obawiają się szczególnie orleaniści i z tego powodu nie uważamy sojuszu milcząco przy jednym wyborze zawartego za precedens wskazujący nowy a stały zwrot. W najlepszym razie zwrot ten trwałby tak długo, dopóki z kraju Zulusów nie wróci książę Napoleon, aby przypomnieć Francuzom, że i nadal pozostanie pretendentem.

Umiarkowani republikanie lekceważą sobie dotąd i alians paryzki monarchistów i wybór Blanquiego. W poczuciu siły uważają panowanie swoje już za niezachwiane, zapominając o tem, że republika padała zawsze wtedy, gdy ją uważano za ustaloną na zawsze. Kilka takich skandalów politycznych, jak wybór Blanquiego, może znakomicie podnieść szanse bonapartystów, jako jedynego stronnictwa, które może ze skutkiem podjąć walkę z republiką i z radykałami, zepsutymi zbytnią powolnością umiarkowanych republikanów. Za wcześnie obudziła się ta pewność siły i trwałego ustalenia republiki. Dopiero, gdy radykalizm nie będzie zdolny do odnoszenia takich tryumfów, jakie dziś często odnosi w parlamencie i przy urnie, dopiero wtedy republikanie będą mogli być spokojni o republikę.

Uroczystość srebrnego wesela Najjaśn. Państwa.

Podajemy resztę sprawozdań, które otrzymaliśmy do dnia wczorajszego o uroczystości obchodu srebrnego wesela Najj. Państwa na prowincyi:

Bochnia, 24 kwietnia. Szereg uroczystości w obchodzie 25-letniej rocznicy zaślubin Najjaśniejszej Pary Monarszej rozpoczął się w Bochni dziś z rana 131 wystrzałami moździerzowemi. O 9 godzinie odprawił proboszcz w asystencyi wikarych, w obecności wszystkich władz cywilnych, wojskowych, autonomicznych, młodzieży szkolnej, licznego grona pobożnych solenne nabożeństwo. Towarzystwo muzyczne wzięło udział w chórze. Po mszy odspiewano Te Deum i hymn ludowy. Następnie udali się księża tutejszej parafii, reprezentanci rady i wydziału powiatowego, burmistrz i radni miasta, urzędnicy starostwa, salin, urzędu podatkowego, poczty, sądu powiatowego bocheńskiego i wiśnickiego zarządu lasów skarbowych, dyrektor i profesorowie gimnazyalni, nauczyciele szkół ludowych, naczelnicy stacyj kolejowych z Bochni i Podłęża do starosty i złożyli na jego ręce najszczersze życzenia szczęścia dla Najjaśniejszej Pary, wyrażając oraz swoją niezłomną wierność i przywiązanie do Najjaśniejszych Państwa i całego Domu cesarskiego. Reprezentant rady i wydziału powiatowego Ramult dodał, że cała ludność powiatu starać się będzie taką samą miłość i wdzięczność, jaką za tyle łask i dobrodziejstw przez Najjaśniejszego Pana Polakom wyświadczonych, sama dziś żywi, wszczepić także w serca swoich dzieci. Wieczorem miasto będzie illuminowane. W całym powiecie odprawiono także solenne nabożeństwa we wszystkich kościołach parafialnych przy współudziale ludności, wśród objawów najszczerszej lojalności i przywiązania. W Uściu solnem, Lipnicy i Chełmie illuminacya.

Chrzanów, 24 kwietnia. W Chrzanowie już 23 kwietnia rozpoczęła się uroczystość. O godzinie 7 wieczorem dano znak wystrzałami z moździerzy do zapalenia świateł w całem mieście. Hasło to powitali górnicy w kopalniach przyległych do Chrzanowa 101 strzałami dynamitowemi. poczem straż pożarna ochotnicza ustawiona obok urzędu gminnego udała się z muzyką na czele na powitanie górników i powróciła z nimi przy świetle pochodni i odgłosie muzyki do miasta. Cały ten orszak, któremu licznie zebrana publiczność towarzyszyła, udał się do starostwa, gdzie muzyka zagrała hymn ludowy kilka razy powtarzany. Straż pożarna, oddział górników i bardzo liczna publiczność z odkrytemi głowami wysłuchała hymnu, wnosząc przy końcu trzykrotne *vivat*! Następnie odbywała straż z górnikami i muzyką pochód po ulicach miasta i przybywszy do rynku pozostała tam aż do spalenia sztucznych ogni przy ustawicznych salwach z moździerzy. Illuminacya miasta była rzęsista i wspaniała. Dnia 24 kwietnia odbyło się solenne nabożeństwo w tutejszym kościele parafialnym o godzinie 10 rano, na którem obecni byli urzędnicy starostwa, sądu powiatowego, wydział rady powiatowej, rada gminna, szkoła męzka i żeńska z nauczycielami i nauczycielkami, straż skarbowa, żandarmerya, straż pożarna, górnicy z Kęt, urzędnicy kopalni węgla kamiennego w Sierszy, zwierzchność i rada gminna z Sierszy i mnóstwo pobożnych z miasta i okolic. Podczas nabożeństwa strzelano z moździerzy. Dziś o godzinie szóstej wieczorem odbędzie się solenne nabożeństwo w tutejszej bóżnicy. Takie same nabożeństwo odbędzie się o godzinie 9tej wieczorem w mieście Trzebini, gdzie jak i w miasteczku Alwernii zarządzoną będzie illuminacya. Na dworcu kolejowym w Szczakowy urządzoną zostanie illuminacya przez tamtejszych mieszkańców. We wszystkich kościołach parafialnych tutejszego powiatu odbyły się solenne nabożeństwa. Po nabożeństwie w tutejszym parafialnym kościele, na którem odśpiewano także hymn ludowy, złożyli urzędnicy starostwa i urzędu podatkowego, urzędu pocztowego, delegaci sądu powiatowego, gremium nauczycieli i duchowieństwo miejscowe hołd dla Najjaśniejszej Pary Jubilatów na ręce starosty.

Myślenice, 24 kwietnia. W Myślenicach i w Makowie rano zagrzmiały strzały moździerzowe a muzyka przeciągnęła ulice miasteczka. Później odprawiano nabożeństwo. Po nabożeństwie była uczta urządzona kosztem Wydziału powiatowego z toastami na cześć Najj. Państwa i Namiestnika. Wieczór illuminacya w Myślenicach, Jordanowie i Makowie.

Grybów. 24 kwietnia. W Ciężkowicach po solennem nabożeństwie na uczczenie dzisiejszej uroczystości obdarzano ubogich, urządzono składkę na Szegedyn, wzniesiono toast na pomyślność Najj. Państwa wsród salw moździerzowych. Wieczór illuminacya. Nastrój ludności uroczysty.

Turka. 24 kwietnia Z brzaskiem dnia sygnały moździerzowe zapowiedziały uroczystość dzisiejszą. Miasto ustrojone szpalerami z zieleni i chorągwiami w barwach austryackich i bawarskich. Roboty polowe zaniechane, sklepy pozamykane; cała ludność z miasta i okolicy podążyła do kościoła, cerkwi i bożnicy. Nabożeństwo odbyło się z największą uroczystością przy licznym udziale publiczności, która wtórowała hymnowi ludowemu przez chóry i młodzież szkolną odśpiewanemu. Po nabożeństwie prezes Albert Strzelicki z członkami Rady powiatowej, do której reprezentanci gmin się przyłączyli, złożył na ręce starosty imieniem całego powiatu najgorętsze życzenia z powodu srebrnego wesela Ich Cesarskich Mości, z zapewnieniem niezłomnej wierności, najwyższej czci i nieograniczonego poświęcenia dla panującej rodziny cesarskiej. Wieczór illuminacya.

Brzesko, 24 kwietnia. Strzały moździerzowe zwiastowały uroczystość dnia dzisiejszego. Rano solenne nabożeństwo w przepełnionym kościele parafialnym w obecności wszystkich władz, urzędów. funkcyonaryuszów rządowych i autonomicznych. Odśpiewano hymn ludowy i hymn św. Ambrożego. Potem nabożeństwo w bożnicy w obecności powyższych reprezentantów Sklepy, i kramy w mieście pozamykane. Wszędzie oznaki lojalnej radości. Starosta przyjmował następnie deputacye z oświadczeniami lojalności dla Tronu i najuniżeńszemi gratulacyami z powodu dwudziestopięcioletniej rocznicy zaślubin Najjaśniejszych Państwa: Wydziału powiatowgo z prezesem, reprezentacyi szlachty powiatu, duchowieństwa, rady gminnej z burmistrzem, zboru izraelickiego z rabinem i funkcyonaryuszami, sądu powiatowego, urzędników starostwa, urzędu podatkowego, władz skarbowych, nauczycieli ludowych. Wieczór w mieście illuminacya. W wszystkich kościołach parafialnych w powiecie zapowiedziane były uroczyste nabożeństwa. Dla mieszkańców Szegedynu złożono u starosty 130 zł.

Rudki, 24 kwietnia. Na nabożeństwie kościół był przepełniony. We wszystkich kościołach i cerkwiach powiatu nabożeństwa. Rudki i Komarno oświetlone, gmina Komarno ofiarowała 50 zł. dla Szegedynu.

Pilzno 24 kwietnia. Uroczystości z powodu srebrnego wesela Najjaśniejszych Państwa odbywają się w całym powiecie. W Pilznie po nabożeństwie solennem w kości - le i bóżnicy składano gratulacye. Wieczorem illuminacya z transparentami i bal. W Jodłowej i Brzostku nabożeństwo w kościele i bóżnicy, wieczór illuminacya z transparentami Po wsiach w każdym kościele uroczyste nabożeństwo.

Horodenka 24 kwietnia. Po solennem nabożeństwie w kościołach trzech obrządków i bóżnicy izraelickiej przy udziale władz urzędowych, autonomicznych, deputacyj gmin powiatu i bardzo licznie zebranego ludu, przybyli do Starosty duchowni miejscowi, prezes z członkami rady powiatowej, burmistrze miasteczek na czele rad gminnych, wójtowie z deputacyami gmin całego powiatu, oficerowie komisyi asenterunkowej i urzędnicy wszystkich dykasteryj składając serdeczne gratulacye szczęścia i pomyślności dla Monarszej Pary z prośbą, aby objawy wierności i przywiązania złożone zostały u stóp Tronu. Zarządzono oświetlenie miasta i pochód z pochodniami i muzyką.

Grybów 24 kwietnia. Na uczczenie dzisiejszej uroczystości srebrnego wesela Najjaśniejszych Państwa odezwały się z rana strzały wiwatowe na tutejszej stacyi kolejowej. O dziewiątej odbyło się solenne nabożeństwo z Te Deum i hymnem ludowym przy udziale władz rządowych, reprezentacyi powiatowej i gminnej, szkół, korporacyj i mimo słoty licznie zgromadzonej publiczności. Następnie duchowieństwo, naczelnik gminy, dyrektor szkoły, zarząd kameralny i urzędnicy złożyli wyrazy lojalności dla Najjaśniejszych Państwa na ręce Starosty Na wieczór przygotowana wspaniała illuminacya i transparenta. W Snietnicy uroczyste zasadzenie dębu pamiątkowego. W Bobowy również solenne nabożeństwo w kościele ubranym kwiatami, przy salwach moździerzowych a wieczór illuminacya.

Nadwórna 24 kwietnia. W wilię dzisiejszej uroczystości była illuminacya Nadwórny, pochód z pochodniami przy odgłosie strzałów moździerzowych i muzyki straży ogniowej. Odegrano hymn ludowy przed pomieszkaniem Starosty i złożono na jego ręce najuniższe życzenia dla Najjaśniejszej Pary Monarszej. Dzisiaj uroczyste nabożeństwa w obydwóch parafialnych kościołach wobecności wszystkich władz, korporacyi, młodzieży szkolnej i licznej publiczności z odśpiewaniem Te Deum i hymnu ludowego, poczem defilada straży ogniowej z muzyką przed reprezentantami władz. W Delatynie uroczyste nabożeństwo.

Łańcut 24 kwietnia. W całym powiecie solenne nabożeństwa przy tłumnym udziale publiczności. W miasteczkach illuminacye i pochody przy salwach moździerzowych. W rewirze Dąbrowskim JE. p. Namiestnika zasadzono dęby pamiątkowe. Pełnomocnik dóbr p. Michalski złożył z własnych funduszów 50 zł dla szkoły w Łańcucie. Liczne deputacye składały hołd i najuniżeńsze gratulacye na ręce Starosty.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 24 kwietnia.

☐ Mamy szkaradną słotę, ponurą, brudną, pospolitą słotę! Czego się tak obawiano — to nastąpiło, niestety! Deszcz leje jak z cewki, niebo zasunęło się ołowianym całunem, po którem pędzą chmury, jak podarte szmaty.. Zaczęło się dziś rano od dobrego kapuśniaczka, skończyło się na formalnej plucie. Żal zbiera istotnie, gdy się patrzy na tę stolicę tak pysznie udekorowaną, gdy się pomyśli o tym świetnym programie, zapowiedzianym na dziś i jutro. Pochód kostiumowy zostanie odłożony aż do pierwszego dnia pogodnego.

Uroczysty akt poświęcenia i inauguracyi t. z. *Votivkirche* odbył się tedy pod szarem niebem, wśród nieubłaganego deszczu — a cóżby to był za wspaniały widok, co za olśniewający festyn, gdyby słońce nie było mu odmówiło blasku swych promieni! Mimo niepogody nawet była ta uroczystość pełna rzadkiej świetności i nie dziwię się wcale tym nieprzejrzanym tłumom, co na odkrytych trybunach lub pod słabą osłoną parasoli zalegały całą przestrzeń *Ringu* od zamku cesarskiego aż po kościół, aby widzieć ten przepyszny orszak, spieszący wziąć udział w ceremonii.

Wyjazd ku kościołowi rozpoczął się już o godzinie 10. Był to jeden nieskończony łańcuch najparadniejszych karet i ekwipaży, a z po za oszklanych ścian galowych powozów połyskiwały najrozmaitsze uniformy, stroje, kostiumy, jeden świetniejszy od dru-

---

tous les grands fracas et de l'ostentation. Je n'ai besoin ni des seances, ni des comités. Je veux, et j'ai le droit d'être le maitre de mon entreprise. Je l'executerai entièrement a mes frais. Gdzie wiele mamek, tam dziecko kaleką..."

W czułych słowach poleca mu następnie zajęcie się budową w myśl jego planów. „Dobry dla wszystkich, kochany synu, dla mnie jesteś nad wszelką miarę. Kocham cię całem wdzięcznego serca uczuciem. Polegam na twojej życzliwości, znam twój charakter, ale proszę cię odtąd, brać wszystko na głębszą uwagę".

Wskutek tego alarmu projekt towarzystwa akcyjnego rozchwiał się, a Ossoliński sam się zajął budową gmachu dzisiejszej biblioteki i mógł z zadowoleniem powiedzieć sobie przed śmiercią, że dokonał wielkiego dzieła.

Budowa wprawdzie trwała jeszcze kilka lat po śmierci założyciela, ale prowadził ją zarząd instytucyi, stosownie do postanowień aktu fundacyjnego i testamentu fundatora. Najwięcej około dokończenia gmachu zasłużył się pierwszy bibliotekarz księgozbioru we Lwowie, ksiądz Siarczyński.

Ostatnie lata życia miał Ossoliński bardzo smutne i bardzo kłopotliwe. Majątek uszczuplony ogromnemi wydatkami na bibliotekę — skromne już tylko dawał dochody. Wprawdzie słynny adwokat Dzierzkowski zajmował się ogólnym zarządem ziemskiego majątku z wielką starannością, ale materyalne stosunki kraju około roku 1820 nie pozwalały dzierżawcom regularnie płacić czynszów.

Dzierzkowski narzeka przed jednym ze swych przyjaciół: „Boleję nad tem — mówi — że teraźniejszę okoliczności nie pozwalają Ossolińskiemu przyspieszyć tak chwalebnie rozpoczętego dzieła, ale już drugi rok mija, jak mu dzierżawcy płacą obligami, z których pewniej procesów niż pieniędzy się doczeka."

Bardziej aniżeli pieniężne troski dokuczało uczonemu zdrowie, około roku 1820 już często zaczął zapadać. Baden czasem ulgę przynosił na reumatyzmy, ale nie mógł przywrócić wzroku, osłabionego długoletniem wertowaniem wypłowiałych rękopisów.

Około roku 1822 zamknęły się oczy, które bystro umiały patrzeć w przeszłość, zniknęła jedyna dlań w życiu przyjemność — spoglądania na swe zbiory, na cenne, wielkim trudem i kosztem nabyte księgi.

Smutne też jego listy z tych czasów.

„Zdrowie moje dosyć dobre — pisze do ks. Ankwicza 25 marca 1824 roku — lecz na cóż się przyda skazanemu na ślepotę i po większej części przymuszonemu próżnować, albo zawisłemu w pracach moich od cudzej pomocy?"

Dzisiaj jeszcze niektóre księgi biblioteki, które zacny starzec kazał sobie czytać, noszą ślady jego nieszczęścia, miał bowiem zwyczaj, gdy mu wieczór czytano, odłamywać kawałki wosku z jarzącej się świecy, i przylepiać małe kulki na marginesach tych kart, które chciał zapamiętać.

Umarł 17 marca roku 1826, a gdy otworzono kantorek, nie znaleziono **ani grosza** — uczony musiał skąpić sobie w ostatnich czasach, aby nie skrzywdzić Zakładu. Polacy mieszkający w Wiedniu, złożyli się na pogrzeb, a później sprzedano jedyny jeszcze rozporządzalny majątek, kamienicę w Badenie, aby zapłacić pozostałe zaległości.

K. Ch.

giego. Wszyscy członkowie monarszego domu, wszyscy dostojnicy państwa, ambasadorowie i członkowie deputacyj wzięli udział w tym wspaniałym, stubarwnym orszaku, w którym malownicze i bogate kostiumy polskie zajmowały jedno z miejsc pierwszorzędnych.

Plac przed kościołem pokryty był nieprzejrzanym dachem parasoli, pod których osłoną publiczność wytrwale czekała końca całej uroczystości. Kulminacyjnym punktem była chwila, kiedy Najjaśniejsi Państwo stanęli u portalu kościoła. Ozwały się po raz pierwszy wszystkie dzwony nowej świątyni, i rozległy się dźwięki hymnu, odegranego przez kapelę wojskową, ginąc wśród okrzyków zgromadzonej ludności. Najj. Pan ubrany był w uniform marszałka, Najj. Pani, której postać pełna wysokiej gracyi i szlachetnego uroku wzbudza zawsze uwielbienie, miała jasną perłową suknię z powłóczystemi wolantami z białych koronek i białą mantylę z złocistemi oponami. U progu świątyni powitał Monarszą Parę protektor budowy JCW. Arcyksiążę Karol Ludwik i kardynał Kutschker, stojąc w półkolu sześćdziesięciu przeszło biskupów. Była to grupa takiego przepychu i takiej malowniczości, że opisać ją trudno. Orszak książąt kościoła przedstawił widok, jaki tylko w stolicy katolickiego świata, w Rzymie, oglądać można przy wielkich uroczystościach; — tyle kapeluszy kardynalskich, tyle infuł i mitr słowiańskich.

Gdy cały orszak znalazł się w kościele, żałować podwójnie przychodziło, że przez pyszne stubarwne witraże kościoła nie przedzierał się blask słońca, aby opromienić smukłe sklepienia i ująć cały ten obraz w tło jaśniejsze. Widowisku temu, na które złożyły się niezmierna rozmaitość i olśniewające bogactwo galowych uniformów dworskich, wojskowych i dyplomatycznych, malownicza świetność kostiumów polskich i węgierskich, majestatyczny przepych ornatów kościelnych — całemu widowisku temu dodawała osobliwszego wdzięku rzesza dziewcząteк w bieli, które girlandami z kwiatów otoczyły Najdostojniejszą Parę Monarszą. Słynna piękność stolicy, panna W. na czele dziesięciu równie nadobnych rówieśnic wręczyła Najj. Pani bukiet róż. Kardynał Kutschker przemówił do Najj. Państwa, poczem rozległa się tryumfalna nuta *Te Deum*. Szkicuję tylko dorywczemi rysami całą tę wspaniałą uroczystość — wśród tysiąca wrażeń trudno się nawet kusić o dokładny opis aktu, który należał do najświetniejszych scen ceremonialnych, jaki kiedykolwiek oglądała stolica austryacka.

O wczorajszym wieczorze u dworu przesłałem wam kilka szczegółów telegrafem. Podnieść muszę powtórnie, że szlachta galicyjska bogactwem i pięknością strojów narodowych zwracała na tym wielkim wieczorze uwagę wszystkich zgromadzonych. Najj. Pani szczególnie okazała się łaskawą dla członków deputacyi; wszedłszy do wielkiej sali redutowej zatrzymała się przy grupie polskich gości i rozmawiała z ujmującą uprzejmością z pp. hr. Russockim, hr. Mołodeckim, hr. Borkowskim, bar. Sewerynem Brunickim, Władysławem Czajkowskim. Jeden z zagadniętych tak łaskawie Polaków wspomniał, jakby szczęśliwym był kraj, gdyby mu przypadł kiedy w udziale zaszczyt podejmowania u siebie Najj. Pary Monarszej.

W osobnym apartamencie wystawione były wszystkie adresy i upominki, złożone w hołdzie Najj. Państwu. Do najpyszniejszych należą upominki papieskie, osobliwie podziwienia godna mozaika, kopia słynnego obrazu Rafaela *Madonna di Granduca*. Między adresami zwracały uwagę i bardzo były chwalone pod względem prawdziwie artystycznego wykonania adresy gal. Wydziału krajowego i miasta Krakowa, a pełne charakterystyki i werwy *Wesele krakowskie*, którem Kossak ozdobił adres starej stolicy Jagiellonów, podobało się wszystkim. Przedmiotem ciekawości i zajęcia była na tym wieczorze deputacya bośniacka, o której dwóch członkach pisałem wam w jednym z poprzednich listów. Jeden z członków Wydziału krajowego przemówił do nich po polsku a zrozumiany przez deputacyę, zawiązał pogadankę, co nie uszło uwagi. Wspominam o tym epizodzie, bo zapisała go *Wiener Zeitung*, a za nią podnoszą go wszystkie dzienniki tutejsze.

Jak to zapowiedziałem w poprzednim liście udało się wczoraj 40 członków deputacyi galicyjskiej do Arc. Karola Ludwika. Audyencya trwała blisko godzinę, a była nadzwyczaj uprzejmą i serdeczną. JCW. Arcyksiążę był bardzo rad polskim gościom i ponownie zapewnił ich o szczerych sympatyach, jakiemi przejęty jest dla naszego kraju, z którego wywiózł tyle wrażeń przyjemnych. Arcyksiążę z wielkiem zajęciem obserwował kostiumy polskie, informując się o szczegóły staropolskiego obyczaju i podnosząc malowniczość narodowego stroju, łączącego powagę z rycerską fantazyą.

Dziś galowe przedstawienie w operze, jutro wielki wieczór u hr. Andrassego. Fizyognomia ulic mimo słoty niesłychanie ożywiona. Niektóre ulice z powodu natłoku nie do przebycia. Wczoraj wieczór tak gęste tłumy zalegały ulice, że, jak tego doświadczył jeden z członków deputacyi, z hotelu na *Schulerstrasse* do cesarskiego zamku podróżował fiakier całą godzinę, nim się przedarł przez wir pieszych i jezdnych — a dla nieznających Wiednia dodam, że to odległość pięciu minut w zwyczajnym czasie.

Paryż, 23 kwietnia.

(B) Dziennik urzędowy zachowuje dotąd najzupełniejsze milczenie w sprawie wyboru Blanquiego, a coraz więcej nabiera pewności zdanie osób, które mają bliższe stosunki z ministrami, że gabinet postanowił pozostawić Izbie rozstrzygnięcie tej kwestyi, że zatem rezultat wyborów 20 bm. w Bordeaux zostanie jak wszystkie inne przedstawiony Izbie, która zatwierdzi go lub unieważni.

Jeżeliby tak było istotnie, dowodziłoby to tylko, że rząd ani pierwej ani w tej chwili nie zrozumiał, jaki jest w tej sprawie jego rzeczywisty i niezaprzeczony obowiązek, choć to jest sprawa tak prosta i jasna.

Nietylko wybór, ale nawet kandydatura Blanquiego powinny być uważane jako niebyłe. Blanqui pozbawiony został praw cywilnych i politycznych przez wyrok sądu, wydany w najzupełniej prawnej formie a zatem prawomocnej, i tylko nowe prawo przeprowadzone w obu Izbach, mogłoby działanie dawnego prawa usunąć. Jestto tak dalece ugruntowanem, że gdyby Blanqui został dziś lub jutro ułaskawiony, wybór w Bordeaux nie stałby się przez to ważnym, bo żadna decyzya prawna nie ma wstecznego efektu i wywiera tylko działanie na przyszłość. Blanqui zatem ułaskawiony i mając sobie przywrócone prawa cywilne i polityczne, mógłby dopiero prawnie przedstawić się jako kandydat do Izby.

Kwestya zatem, jak powiedzieliśmy, jest zupełnie jasną. Wybór Blanquiego jest nieważnym, niebyłym, rząd nawet miał prawo nie pozwolić wystąpić z jego kandydaturą a wota dane na jego imię uważać jak puste kartki bez żadnego nazwiska. Rząd nie spełnił tu swego obowiązku, bo nie chciał. Woli on z założonemi rękami czekać, kiedy głosowanie powszechne dojdzie do pełnego, rozumnego pojęcia swego założenia, pewien, jak się zdaje, że Rpta sama siłą swego imienia rozbroi swoich przeciwników, jakby nie wiedział z tylokrotnego doświadczenia wszystkich swoich poprzedników, że demokracya, jeżeli nie jest silnie trzymana na wodzy przez prawo, musi z natury swojej rzucać się ciągle naprzód, choćby u końca tej drogi widziała przepaść.

Rząd dzisiejszy widocznie nie wie, czy nie czuje, jaką ma siłę w rękach, jaką powagę dałoby mu energiczne wykonywanie programu, z którym przystąpił do władzy, a pierwszym punktem tego programu jest ściśle strzeżenie prawa. *Sub lege libertas!* wolność może jedynie istnieć przy prawie, bez prawa jest ona nicem, a raczej jest niewolnictwem, czczą formułą na łasce kaprysów tłumu.

Ale niestety tym to sposobem, przez ociąganie się i wahanie rząd traci urok, jeżeli go pierwej posiadał, a wyborcy zwracają się przeciw niemu. Tylko kto nie chce ten nie widzi, że ani Blanqui, ani p. Godelle nie zostali wybrani dla swoich osobistych zalet, tylko jako sztandary przeciwne dzisiejszej Republice.

Co jest Blanqui, to każdy wie; co wyraża p. Godelle, to dla nikogo nie jest tajemnicą, kiedy tymczasem dzisiejsza Rplka przy dzisiejszym rządzie jest nie wiadomo co, jest to wszystko, co kto chce, tylko nie prawo, tylko nie bezpieczeństwo jutra, tylko nie to czego chce i czego ma prawo wymagać kraj.

Należałoby, żeby rząd starał się zrozumieć lekcyę, jaką mu dali wyborcy w Bordeaux i w ósmym okręgu paryskim.

Wiele mówiącym jest sposób, w jaki *la Gironde* dziennik republikański wychodzący w Bordeaux i który energicznie popierał kandydaturę p. Lavertuion, tłómaczy zwycięztwo jego przeciwnika.

„Komitet kandydatury Blanqui'ego, skorzystał z potężnego a wcale niespodziewanego i nie dającego się niczem usprawiedliwić wystąpienia dziennika *la Republique française*. Artykuł tego dziennika podpisany A. Raue, został w odbitce rozlepiony po wszystkich ulicach naszego miasta zrana w dniu głosowania i niewątpliwie zmienił usposobienie wielkiej liczby wyborców, którzy wobec takiej postawy dziennika odbierającego natchnienia od p. Gambetty, sądzili, że głosując za Blanquim, nie przygotowują najmniejszego kłopotu rządowi. Ale więcej jeszcze może do zwycięztwa ultraradykalnego kandydata przyłożyły się głosy nieprzyjaciół Rpltej, którzy w kandydaturze Blanquiego przeczuwali źródło dyskredytu dla Republiki i niebezpieczeństwo dla gabinetu.

Centralny komitet wyborczy w Lyonie wezwał sławnego z różnych politycznych i finansowych skandalów p. Bonnet-Duverdier, aby się podał do demisyi, jako deputowany. W jego miejsce komitet zamierza ofiarować kandydaturę nie mniej sławnemu Henrykowi Rochefort.

Konstantynopol, 21 kwietnia.

Skutki owego monetarnego zamieszania, o którem w poprzednich korespondencyach pisałem, nie dały na siebie długo czekać. I nie mogło być inaczej! Z nieustanną fluktuacyą kursu kaimów szła w parze fluktuacya cen wiktuałów i najpowszedniejszych artykułów życia, z wyjątkiem chleba, na który nałożona była i do dziś jest jeszcze cena stała. Dyferencyę zaś dopłaca piekarzom prywatna szkatuła sułtana. Wszystkie inne za to wiktuały o tyle podnosiły się w cenie, o ile coraz więcej na wartości traciły kaimy. Biedny lud niczego się prawie już wtedy nie mógł dokupić, tak wszystko podrożało. Dziś, kiedy kaimy zostały zdemonetyzowane i już w obiegu żadnej nie mają wartości, stan ten jeszcze się pogorszył, a to z dwóch powodów; naprzód dla braku zdawkowej monety który wielce uczuwać się dawał przed puszczeniem w kurs kaimów. Może sobie przypominacie, co wam wtedy pisałem o sporze pomiędzy niklem a argentyną, który się tu toczył o to, który z tych kruszców przydatniejszy na zdawkową monetę, a toczył się tak długo, aż jej z żadnego nie wybito i zastąpiono obydwa nieszczęśliwemi kaimami. Teraz po zdemonetyzowaniu tych kaimów brak zdawkowej monety tem dotkliwiej czuć się daje. Dla zaradzenia złemu odebrała mennica rozkaz wybicia miedzianych pięcio-parówek za sumę 7,500.000 piastrów, mniej więcej 55.000 lir tureckich. Przeznaczono na ten cel stare działa spiżowe. Jedno złe dałoby się tym sposobem usunąć. Ale istnieje drugie, spowodowane demonetyzacyą kaimów, któremu nie tak łatwo będzie można zaradzić. Owoż więc drobni kramarze wiktuałów, i najpotrzebniejszych artykułów w codziennem życiu, tak zwani *bakali*, którzy najwięcej na owej fluktuacyi kaimów, i na zamieszaniu monetarnem korzystali nakładając na towar swój ceny dowolne i wyzyskując tym sposobem biednych konsumentów, chcieliby żniwa te w nieskończoność przedłużyć, i po cenach obrachowanych na piastry kaimowe, przedawać i nadal swój towar za brzęczącą monetę, przez co najbiedniejsza wyrobnicza klasa ludności, albo się musi obywać bez zwyczajnych potrzeb życia, albo najniezbędniejsze w trójnasób przepłacać.

Stało się to ze strony bakałów, a nawet i rzeźników tak krzyczącem nadużyciem, że aż municypalność wejrzeć w tę sprawę czuła się zobowiązaną, i postanowiła wejść sama z nieuczciwymi wyzyskiwaczami w konkurencyę. W tym celu w kilkunastu najobszerniejszych dzielnicach miasta urządziła targi koczownicze, na których codziennie od godziny 6 rano do 12 w południe przedawane będą najpotrzebniejsze artykuły pożywienia, jako to: mięso, ryby, masło, ser, warzywa i inne wiktuały, po cenach normalnych. Wielkie to dla biednego ludu dobrodziejstwo. Wątpić też nie można, że sowicie będzie z niego korzystał, o czem jednak, dopiero w przyszłych korespondencyach będę wam mógł pisać. Targi te rozpoczynają się właśnie z dniem dzisiejszym, i odbywają się po pierwszy raz w chwili, kiedy to piszę. Jutro sam udam się na nie po zakupki, dla osobistego przeświadczenia się o różnicy cen. Przyjąć jednak można z góry za rzecz pewną, że różnica ta nie będzie bez znaczenia dla kieszeni biednej klasy konsumentów, bo przypuścić niepodobna, żeby municypalność targi podobne dla spekulacyi urządzała. Powinna ona raczej przygotowaną być na pewne straty, jeżeli chce cel osiągnąć i zmusić rzeźników i bakałów do zniżenia wygórowanych cen dzisiejszych. Spodziewać się jednak wolno, że nauczona doświadczeniem przy sprzedaży chleba, koczownicze te targi urządzi w taki sposób, żeby z nich największa korzyść spłynęła dla ubóstwa a najmniejsze straty dla niej.

O chlebie tego powiedzieć nie można. Dla utrzymania stałej a normalnej jego ceny, wynosi dopłacona po dziś dzień piekarzom dyferencya niepośledniej kwotę 119,053,014 lir tureckich, z której w przecięciu od wprowadzenia w życie tej dopłaty przypada dziennie 5.723$^3/_4$ lir. Z tej niepośledniej kwoty korzystały porówno, a może nawet i więcej klasy zamożne od prawdziwie potrzebujących i biednych. Dla wszystkich bowiem sprzedawany być musiał chleb po jednej i tej samej cenie. Prócz tego procedura i manipulacya przy kontrolowaniu i spłacie były i są nadzwyczaj kosztowne i pochłaniają niemałe sumy.

Zamierzają więc zaprowadzić pewne w tej sprawie chlebowej reformy, z których najgłówniejsza polegać będzie na tem, że prefektura wydawać będzie zgłaszającym się do niej ubogim bony na chleb, które to bony wszyscy piekarze zobowiązani będą realizować po ustanowionej cenie a dyferencyę będą sobie mieli tylko od zrealizowanych dopłacaną.

Jeszcze inną niedogodność zostawiły po sobie kaimy. Niewiadomo obecnie, w jakim stosunku spłacać dziś brzęczącemi piastrami długi pozaciągane na piastry kaimowe. Prawodawcza sekcya w Radzie stanu pracuje dziś nad instrukcyą, tyczącą się uregulowania podobnych spłat. Czas byłby jak najprędzej tę instrukcyę ogłosić, bo przychodzi tu już z tego powodu do niemiłych zatargów.

A skoro cała dzisiejsza korespondencya obraca się dotychczas około punktu finansów, to niechże powtórzę tu jeszcze za *Wakitem*, że rząd angielski godząc się na propozycyę banku ottomańskiego, przeznaczyć podobno ma komisarza do zarządu w Turcyi dochodami z ceł. Wskutek tego zawartą zostanie przez Turcyę pożyczka 20 milionów funtów szterlingów, która przedewszystkiem użytą będzie do spłaty pozostałych należytości z czterech uprzywilejowanych pożyczek — dwóch zaciągniętych w Anglii, drugich dwóch we Francyi. Reszta obrócona zostanie na umarzanie innych długów tureckich. *Wakit* ma nadzieję, że wskutek tego odnowią się i we Francyi zatamowane nieszczęśliwie negocyacye o pożyczkę, i że do pomyślnego doprowadzą rezultatu — co daj Boże!

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wybory uzupełniające we Francyi.)

Opinia publiczna we Francyi jest wyłącznie zajęta rezultatem wyborów uzupełniających dokonanych w niedzielę. Wybór Godelle'a w Paryżu uważają republikanie tylko za niemiły wypadek, zwycięstwo zaś Blanqui'ego, poruszyło wszystkie umysły. Walka była bardzo zacięta, jak to się przekonać można z tej okoliczności, że gdy z jednej strony padły na Blanquiego wszystkie głosy radykalne, które przy pierwszym wyborze były podzielone pomiędzy niego, Metadiera i Bernarda, tak z drugiej strony otrzymał znowu Lavertujon przyrost 800 głosów, które przy pierwszym wyborze nie weszły wcale do urny wyborczej. Przy ogłoszeniu rezultatu wyboru dokonanego, rozległy się po ulicach Bordeaux okrzyki: „*Vive Blanqui! Vive la Republique! Vive l'amnestie*! Komisarze, którzy mieli orzec nieważność głosów oddanych Blanqui'emu, nie uczynili tego, natomiast utrzymują niektórzy, że rząd naprawi ten błąd, uzna ważność wyboru Lavertujon'a i w tym duchu przedłoży wniosek Izbie deputowanych. Dzienniki radykalne nie posiadają się z radości z powodu wyboru Blanqu'ego. „Republika — tak pisze *Revolution Française* — wchodzi z dniem dzisiejszym na nowe tory; minęły bezpowrotnie piękne dni czczej gadaniny i intryg. Na scenę występuje lud, a przed nim zbledną nawet naświetniejsze gwiazdy parlamentarne. Nowe stronnictwo występuje na arenę, pożądane przez jednych, znienawidzone przez drugich. Większość nie przeczuwała nawet istnienia tego stronnictwa. Na tle parlamentarnej republiki, występuje monarchiczna republika“. „Radykaliści w Bordeaux — pisze *Marseillaise* — wydali werdykt. Idąc za radą swych zwykłych przewódców, uchwaliła większość Izby upokarzającą łaskę, zamiast wydatnego aktu pojednania i zgody, którego domaga się naród. Ta większość nie liczyła się z instynktowną słusznością, jaka ożywiała masy ludu. To też ci reprezentanci, niepomni swych obowiązków, stoją dzisiaj wobec alternatywy: albo wbrew prawu obalić swobodny werdykt wyborców, albo też wszystkim wygnańcom i jeńcom otworzyć szeroko podwoje ojczyzny“. — *Republique Française* przemawia za natychmiastowem ułaskawieniem Blanqui'ego. Wspomnieć nam jeszcze należy o opinii bonapartystycznego dziennika, *Pays*. „Jeżeli republika — pisze Cassagnac — potrzebuje policzków do swego dalszego istnienia, to trzeba przyznać, że wczoraj otrzymała aż dwa policzki, jeden na twarz prawą, a drugi na lewą i to policzki tego rodzaju, że może teraz znajdzie równowagę. Konserwatyści

cieszą się panem Godelle, ale nie wahamy się wypowiedzieć, że cieszą się także panem Blanquim. Uczciwy człowiek i zbrodniarz dążą po rozmaitych drogach do wspólnego celu, t. j. do upadku republiki. Pod względem rezultatu końcowego, wart jeden drugiego, a nie zapominajmy, że gdy staną naprzeciwko siebie, po usunięciu motłochu, który nas teroryzuje w tej chwili, zgniecie konserwatysta rewolucyonistę obcasem jak to się stało w czerwcu roku 1848 i w maju r. 1871".

(Blanqui w centralnem więzieniu w Clairvaux.)

Kwestya wybrania Blanqui'ego jako reprezentanta pierwszego okręgu w Bordeaux, do Izby deputowanych, jest dziś głównym przedmiotem polemiki w dziennikach i rozmowy wszelkich samorodnych polityków w Paryżu. Niektóre szczegóły z jego życia mogą być interesującemi, tem bardziej, że publiczność mało może znać tego człowieka, który dwie trzecie części swego politycznego życia przepędził w więzieniu.

Blanqui urodził się w 1805 r., jest synem konwencyonisty, który zasiadał w krańcowych ławach nazwanych w owych czasach górą. Był on, można powiedzieć, dotknięty manią konspiracyi. Spiskował przeciw wszystkim formom rządu: przeciw restauracyi w 1827; w 1839 przeciw monarchii lipcowej, która skazała go na śmierć i ułaskawiła na dożywotnie więzienie; przeciw republice w r. 1848, i tu znowu został skazany na dziesięć lat więzienia; przeciw cesarstwu, które w 1861 r. skazało go na cztery lata tejże kary; nakoniec przeciw trzeciej Rzeczypospolitej w październiku 1871 w czasie oblężenia, a za co sąd wojenny w 1872 r. wydał przeciw niemu wyrok śmierci, który w drodze łaski zmieniony został na dożywotnie więzienie, które dotąd odsiaduje w Clairvaux.

Wyszła w tych dniach broszura, zawierająca czerpane z dobrego źródła szczegóły co do życia, jakie Blanqui pędzi w więzieniu.

Blanqui nie jest traktowany na równi z innymi więźniami, mieszka on w jednym pokoju na pierwszem piętrze wielkiego gmachu, który w siedmnastym wieku zbudowany został jako szpital w bogatym klasztorze Clairvaux. Pokój ten a raczej sala ma 50 stóp długości, 20 szerokości a 10 wysokości, mieściło się w nim kiedyś piętnastu przynajmniej chorych, a pięć wielkich okien opatrzonych żelaznemi kratami, wychodzi na piękny ogród pełen kwiatów przez większą połowę roku, i na malowniczą dolinę nad rzeką Aube.

Trzy są piece w tej sali; znajduje się tam także wielka szafa, komoda, dwa duże stoły, stolik nocny, żelazne łóżko i kilka skrzyń na skład rozmaitych przedmiotów ubrania, żywności i napojów. Wzdłuż murów na przestrzeni przeszło 30 metrów ciągną się pułki, a w ich deskach gęsto nabite ćwioki, na których rozwieszone są grona winne suszące się spokojnie Co rano. wstawszy, Blanqui odbywa podróż o k o ł o s w e g o p o k o j u i skubie ziarna, które uzna w sam raz ususzonemi. Na pułkach ułożone są różne owoce i jarzyny odpowiednio do pory roku, gruszki, jabłka, cytryny, pomarańczy, kalafiory, marchew, kartofle, szparagi i t. p.

Często w ciągu dnia Blanqui sam obcina albo skrobie te jarzyny, które dla niego gotują w wodzie i przyprawiają tylko solą i pieprzem. Jest to prawie wyłączne jego pożywienie, bo ten człowiek tak gwałtowny, należy do tak zwanych wegetaryanów to jest roślinożerców. Pije także tylko mleko i bulion, nie dotykając wina dawanego więźniom. W chwilach dobrego humoru wypija kieliszek malagi, której ma zawsze kilkadziesiąt butelek.

Czy zimą czy latem Blanqui sypia przy otwartych oknach, przyzwyczaił się do tego od młodości, i widocznie nie skraca to życia. Wstaje o dziesiątej z rana często nawet później i zaraz zajmuje się śniadaniem, sam zamiata pokój, bo się boi, żeby więzień, którego to jest obowiązkiem, nie ukradł mu czego. Jest on nadzwyczajnie podejrzliwy i ponury; często odzywa się z tem, że chciano by go otruć i wmawia w urzędników więzienia, że mu wlewają eter w mleko.

Jest to zresztą więzień bardzo spokojny i nie sprawia wiele kłopotów dozorcom. Nie schodzi nigdy do ogrodu, choć ma do tego upoważnienie, codziennie tylko gimnastykuje z kijem od miotły, którym fechtuje się jako szpadą ze swoim cieniem, albo musztruje jak karabinem. Nie odbiera żadnych wizyt prócz swojej siostry, która regularnie trzy razy na rok przyjeżdża i bawi kilka dni w Clairvaux. Sam tylko dyrektor, inspektor i doktor więzienny mogą wchodzić do jego pokoju, nikogo innego nie wpuszcza.

Jednem słowem regulamin centralnego więzienia nie jest bynajmniej stosowany do niego, dają mu wszystko, czego zażąda co do **żywności i książek**; ale ze wszystkich dzienników jeden tylko *Petite Presse* jest mu dostarczaną i dwa przeglądy naukowe.

Blanqui z równą troskliwością czuwa nad swojem zdrowiem jak nad wyborem potraw, którem się żywi. Codziennie, jeżeli tego zażąda, odwiedza go doktor, a wszystkie lekarstwa więziennej apteki są na jego usługi i niemało ich zażywa naturalnie za upoważnieniem doktora. Ten wątły starzec, mający na karku trzydzieście pięć lat więzienia, słaby tak, że możnaby go porządnym szczutkiem z nóg zwalić, jest wiecznie c h o r y m z p r z y w i d z e n i a. Ciągle myśli, że za chwilę umrze i że dotknięty jest wszystkiemi słabościami, jakie zna i jakich nie zna sztuka lekarska. Wertuje książki medyczne i dyskutuje z doktorem. Blanqui nie jest wielomownym, ale ile razy usta otworzy, to dla popisania się ze swemi wiadomościami i to z pedantyzmem prawie naiwnym. Widząc go starannie otulonego w sukiennym szlafroku i stękającego co chwila, trudnoby domyślić się w nim groźnego konspiratora, który tyle razy omało nie sprowadził ruiny porządku społecznego i zdaje się, że gdyby przez ułaskawienie otworzono mu drzwi więzienia i wstęp do Izby deputowanych to chyba dla samego widowiska, bo nie zdaje się, żeby miał dość siły do odezwania się w parlamencie, chyba, że znalazłszy się znowu w możności działania na swój zwykły sposób odzyskałby na nowo siły i pozbył się idei urojonych słabości.

(Stosunki w Petersburgu.)

Petersburgski korespondent *Köln. Ztg.* pisze d. 18 b. m.: „Minister spraw wewnętrznych, Makow, zaprosił wczoraj wszystkich dziennikarzy do siebie, i w tonie ostrym nakazał im, ażeby nigdy nie ważyli się krytykować postępowania rządu, urządzeń szkolnych i oświaty, w przeciwnym bowiem razie będą surowo karani. Makow jest znany z nienawiści ku prasie i można mu wierzyć, że spełni ściśle pogróżkę. Doniosłem wam, że mamy tutaj stan oblężenia. Mimo to zuchwałość, albo może raczej rozpacz nihilistów, wzmaga się z każdym dniem. Być może, że po wypadkach ostatnich, zrzekli się oni nadziei powodzenia i w ostatniej swej walce rozpaczliwej, odrzucając na bok wstyd, przedstawiają się światu w prawdziwej swej postaci. Opowiadają tu sobie, że nihiliści najmują mieszkania na trzecich, czwartych lub piątych piętrach; że w jednem i tem samem mieszkaniu nie zatrzyma się żaden nihilista dłużej nad 24 godzin i t. p. Co wieczora pękają teraz po ulicach petardy a ludność opowiada sobie, że to nihiliści rzucają z wysokich piąter pociski eksplodujące na przechodniów, zwłaszcza gdy ulicą przechodzi jaki oficer policyjny albo generał. Mówią, że nihilistom ma chodzić tylko o zteroryzowanie ludności, ażeby następnie w danej chwili wyzyskać popłoch. Pociski eksplodujące, rzucone w ostatnich dniach, były dość niewinne; detonacya była słaba a rany zadane odłamkami, były dość lekkie. Utrzymują niektórzy, że te pociski rzucają kobiety. Petersburg i wszystkie miasta uniwersyteckie są przepełnione uczennicami fakultetów; te uczennice nie zażywają dobrej sławy, mają mniej niż skromne dochody i z rozpaczy a najczęściej z głodu rzucają się w objęcia nihilizmu, czyli raczej nihilistów, Ciekawą jest dalej wiadomość, że Sołowiew był już raz uwięziony przez policyę, jako człowiek podejrzany; ale następnie puszczono go na wolność, gdy znany adwokat, Ungowski, złożył za niego kaucyę. Wskutek tego uwięziono Ungowskiego i jego kolegę Stassowa wraz z żoną i córką. Liczba osób dotychczas uwięzionych wynosi przeszło 2.000 ale z każdym dniem przybywa nowy transport więźniów. Oczywiście wśród obecnych stosunków, nie można nawet brać za złe policyi, że w swej gorliwości nadzwyczajnej, zamyka także osoby całkiem niewinne. Zresztą anarchia doszła już do tego stopnia, że energiczne wystąpienie jest rzeczą konieczną. Dzisiaj miano znowu uwięzić jakiegoś skrytobójcę. Jest to chłopak 14letni. Całe zajście miało przebieg następujący: Zrana, o godzinie 9 usłyszano w pewnym domu przy placu Izaaka, niedaleko pałacu Leuchtenberga, strzał, który, jak się przekonano, padł z wychodków. Otworzywszy przemocą drzwi, znaleziono tam 14 letniego wyrostka, trzymającego w ręku nabity rewolwer. Stróż kamieniczny i jakiś redaktor rzucili się na chłopaka i wyrwali mu z rąk broń palną. Na zapytanie stróża, co właściwie zamierzał zrobić tą bronią, odpowiedział chłopak, że odpowiadać będzie tylko w policyi. Stróż odprowadził go więc do trzeciego oddziału. Tam miał zeznać wyrostek, że wystosował niedawno do cara petycyę, na którą nie otrzymał dotychczas odpowiedzi i za to chce zabić cara. Oto skutki niedojrzałej rossyjskiej procedury karnej, dzięki której mogło się stać, iż przysięgli uwolnili taką Wierę Zazuliczównę, za co przyklaskiwała im publiczność. To też dzisiaj strzela w Rossyi prawie każdy: Kochanka strzela do swego uwodziciela; rywal strzela do swego przeciwnika, a rewolucyoniści strzelają do gubernatorów i generałów. Rzadko kiedy zostaje morderca przytrzymany i ta właśnie okoliczność zachęca innych do naśladownictwa. Przez nieustanne przykłady staje się morderstwo niejako modą, tak, jak n. p. w pewnych miesiącach i miejscowościach samobójstwo staje się formalną manią. Dziennik *Nowosti* mniema, że Sołowiew, lubo jest znany jako nihilista, wykonał zamach na życie cara z własnego popędu i nie działał z nakazu komitetu wykonawczego."

(Rozruchy w Rostowie).

Nowoje Wremia podaje następujący szczegółowy opis zaburzeń, jakich miasto Rostow nad Donem dnia 14 b. m. było widownią: „Na wielkim placu konny policyant schwycił, jak mówią, pijanego robotnika i brutalnie powlókł go do komisaryatu. Stało się to o 6 godzinie po południu dnia 14 kwietnia. Powstało zbiegowisko, tłum oswobodził pijanego a policyanta ściągnął z konia lecz nie zrobiwszy mu nic złego, puścił na wolność. Potem z krzykiem skierował się tłum ku zabudowaniu 1. policyjnego okręgu na ulicy Ogrodowej. W jednej chwili wybito kamieniami wszystkie okna.

Tłum wdarł się do urzędu. Szafy z aktami, stoły, krzesła i inne meble — wszystko to zostało wyrzucone na ulicę. Tłum z wściekłością darł na kawałki akta, dokumenty, łamał na trzaski meble, wyrywał podłogę. Wkrótce cała ulica pobielała jakby od śniegu, od mnóstwa porozrzucanych papierów. Zniszczywszy do szczętu wszystko, co tylko w ręce wpadło, tłum udał się do urzędu policyjnego na placu Bazarowym a następnie do urzędu 2. okręgu policyjnego, które w przeciągu niespełna pół godziny zostały zupełnie zniszczone.

Podczas gdy się to działo, nigdzie nie było widać ani urzędników ani innych organów policyjnych. Zachęcony nadspodziewanie łatwym sukcesem, zupełną bezkarnością i brakiem wszelkiego oporu, tłum wziął się do zbierania dalszych wawrzynów.

Oto stanął już koło domu policmajstra.

Dom kamienny, dwupiątrowy. Zabrzęczały szyby, zatrzeszczały ramy. Przed drzwiami pięciu ludzi uzbrojonych taranem rozbijają paradną bramę wchodową, dziesięciu innych wyważa ramy Dokoła nich ze 300 ludzi ciśnie się na trotoarze i w milczeniu oczekuje przygotowywanej grabieży. Nareszcie brama zaczyna się ruszać pod gwałtownym naciskiem. Odzywają się okrzyki, wszczyna się hałas... Tłum wpada do wnętrza domu. Z okien lecą na ziemię fortepian, krzesła, dywany... Zburzywszy dom policmajstra Serbina, tłum skierował się ku mieszkaniu *prystawa* Bubiikowskiego, gdzie powtórzyły się te sceny spustoszenia. Przyszła następnie kolej na mieszkanie drugiego prystawa, Ziemczużnikowa — ztamtąd na ulicę „Milionnaja" — tłum burzy mieszkania jedno za drugiem. Kawałki łóżek i mebli, puch z pierzyn i poduszek pokrywają całą ulicę. Tłum wymiata na ulicę wszystkie meble tych domów.

Rozboje tłumu zostały wreszcie powstrzymane przez kozaków zarekwirowanych z Taganroga i przez miejscową policyę. Oto fakta. Przyczyną zaburzeń było, jak mówią, tylko świąteczno-swawolne usposobienie tłumu!"

KRONIKA

— Mianowania w c. k. armii. Mianowani dalej porucznikami w galicyjskich pułkach pieszych, podporucznicy: Julian Bereźnicki, Adam Pirgo, Żiwan Stankowicz, Gottlieb Galuszka, Piotr Hölzelhuber, Józef Bielawski, Paweł Tremac, Edward Wąsowicz, Jan Staszczyk, Stanisław Zakrzewski Adolf Haczek, Antoni Schuster, Józef Maciąga, Rudolf Hoffenthal, Hipolit Stankiewicz, Aleksander Rischka, Stanisław Gredelj, Stefan Drakulic, Antoni Taubek, Jan Miernicki, Jakób Kostelac, Alfred Ramor, Józef Dobrzański, Jan Terlikowski, Kazimierz Mierzeński, Jan Pasternak, Jan Weissmann, Piotr Fiałkowski, Stefan Holzapfel-Falmi, Ignacy Sathinovich, Ferdynand Firbas, Józef Kastner i Edward Janusz.

Podporucznikami w galicyjskich pułkach pieszych mianowani kadeci zastępcy oficerscy: Juliusz Wagner, Ferdynand Susiczky, Józef Stankowski, Izydor Tęczarowski, Karol Zurbuch, Joachim Schwarz, Zygmunt Blažek, Edmund Wittich, Andrzej Jemric, Franciszek Fery, Adam Bannert, Emil Richter, Robert Gruszecki, Władysław Koppens, Józef Bartnik, Stanisław Steczowicz, Emil Schneider, Ferdynand Saural, Jerzy Hübner, Gabryel Sasic, Jan Kont, Emil Theodosiewicz, Henryk Mostowski, Henryk Dąbrowski, Teofil Angermann, Emanuel Rones, Jan Golachowski i Stanisław Rozwadowski.

W batalionach strzeleckich mianowany kapitan II klasy Mieczysław Andrzejowski kapitanem I klasy, podporucznik Antoni Wilk porucznikiem, a kadet Michał Golda podporucznikiem.

W galicyjskich pułkach jazdy (ułanów i dragonów) mianowani rotmistrzami I klasy porucznicy: Günther Schmidt, Aleksander Möller, Karol Skalka, Konrad Padowetz, Ludwik Lang, Alfons hr. Montecuccoli-Polinago i Antoni Fuchsig; porucznikami podporucznicy: Fryderyk Hoffmann, Karol Gärtler-Blumenfeld i Adolf Brudermann; podporucznikami kadeci zastępcy oficerscy: Ludwik Löwy, Jan Steciuk, Wincenty Grabowski, Wilhelm Nowotny i Jan Königsdorfer.

W galicyjskim pułku artyleryi polowej (nr. 9) lub batalionie artyleryi fortecznej (nr. 6) mianowani: kapitanami I klasy kapitanowie II klasy Wilhelm Thien i Michał Hofbauer; kapitanami II klasy porucznicy Franciszek Alt, Józef Nowak, Aleksander Krobatin i Bruno Kletler; porucznikiem podporucznik Emil Strnad; podporucznikami kadeci zastępcy oficerscy Alfred Kirschinger i Jan Kuczera.

W oddziałach inżynieryi porucznicy Edmund Horbaczewski i Józef Roweński mianowani kapitanami II klasy, a podporucznicy Stanisław Lodwiński i Oskar Muszyński porucznikami.

W oddziałach pociągów wojskowych porucznicy Apollinary Skibniewski i Franciszek Baraniecki mianowani rotmistrzami II klasy.

— Wykaz gości zaproszonych 24 bm. na obiad u J. E. p. Namiestnika Alfreda hr. Potockiego uzupełniamy dziś tem, że oprócz dr. Madejskiego zaproszony był z członków rady miejskiej także p. F. Bałutowski.

— Z powodu uroczystości srebrnego wesela Ich Cesarskich Mości lwowska gmina izraelicka uchwaliła z funduszów, jakiemi rozporządza, utworzyć fundacyę wsparcia ubogich dziewcząt izraelickich, z kapitałem zakładowym 2000 zł. wyrażając gorące życzenie, ażeby fundacya ta nosiła najw. Imię Cesarzowej Elżbiety. — Pp. Wolf Rosner i Jakób Sokal, dostawcy tutejszego sądu krajowego i sądu powiatowego sekcyi III, dostarczyli w dniu 24 b. m. dla wszystkich więźniów tych sądów w liczbie 444 strawy świątecznej, a mianowicie porcye mięsa po 140 gramów w stanie gotowanym, bez żądania wynagrodzenia za nadwyżkę w porcyach.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w poniedziałek o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym pomiędzy innemi sprawami: budżety funduszu szkolnego i funduszów pod zarządem gminy zostających oraz wnioski w sprawie utworzenia we Lwowie 8 klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej.

— Towarzystwo lekarskie. a mianowicie oddział jego lwowski na ostatniem swem posiedzeniu: 1) postanowiło urządzić w jesieni b. r. szereg publicznych odczytów z dziedziny hygieny i nauk przyrodniczych. 2) dr. Widmann miał wykład: „o kurczeniu się mięśni brodawkowych serca i w jaki sposób zwierają się zastawki żylne?" 3) dr. Feigel przedstawił do oceny towarzystwu orzeczenie wydane o stanie umysłu Bommera, którego oskarżenie o zbrodnię morderstwa przed sąd przysięgłych niedawno było wytoczonem. Następne posiedzenie jako walne zgromadzenie tow. lek. oddziału lwowskiego odbędzie się dziś, w sobotę, o godz. 6 wieczorem w ratuszu z takim porządkiem dziennym: 1) Wybór nowego wydziału na rok następujący w miejsce ustępującego. 2) Przedstawienie wypadku chirurgicznego.

— Wykład dr. Strzeleckiego, profesora politechniki „o świecach elektrycznych Jabłoczkowa", na korzyść stowarzyszenia panien Ekonomek św. Wincentego à Paulo, przypominamy, odbędzie się jutro, w niedzielę, o godzinie 6 wieczór w auli pałacu politechniki na Nowym Swiecie.

— Próba telefonu. Na dzisiejszem zebraniu członków towarzystwa politechnicznego, które się odbędzie wieczorem w sali rysunkowej muzeum przemysłowego w ratuszu, jeden z członków towarzystwa tego przedstawi ulepszony według swojego pomysłu telefon, z którym też dokonane będą doświadczenia.

— Uroczystość jubileuszowa Najj. Państwa, jak nam donoszą z Bóbrki pod Krosnem, obchodzona tam była solennem nabożeństwem w kościele parafialnym, po ukończeniu którego rozdano pomiędzy ubogich miejscowych kwotę 20 zł., uchwaloną na ten cel przez komitet kasy bratniej pomocy kopalni ropy w Bóbrce. W Oświęcimiu w wilię dnia uroczystości była powszechna illuminacya miasta, dworca kolejowego, a nawet wsi sąsiednich: w wielu oknach jaśniały przeźrocza i portrety lub popiersia Najj. Państwa, w kwiaty świetnie przystrojone. Ze świtem ze starożytnej góry zamkowej rozległo się 25 salw działowych. Miasto przystrojone było chorągwiami i kobiercami. O godzinie 10 rano odbyło się solenne nabożeństwo w kościele parafialnym przy udziale reprezentantów władz państwowych i autonomicznych, korporacyj, urzędników kolejowych, obywatelstwa i licznych mieszkańców, a z kościoła reprezentacye udały się na nabożeństwo do synagogi. Rada gminna rozdzieliła pomiędzy ubogich 50 zł., a dla ofiar powodzi w Szegedynie przeznaczyła 25 zł., nadto wieczorem na korzyść tych ofiar urządzono koncert na dworcu kolejowym. W dniu 22 b. m. miasto Oświęcim na ręce posła swego w Izbie deputowanych przesłało Najj. Państwu adres gratulacyjny.

* **Kradzież w kościele.** Przedwczoraj między godziną trzecią a czwartą po południu zabrał nieznajomy złodziej z dwóch pobocznych kaplic kościoła katedralnego: nakrycie ołtarza czyli obrus biały, obszyty koronką i ozdobiony przewleczoną wstęgą koloru czerwonego, stułę fioletową jedwabną z haftami białemi i dwie stuły fioletowe manszestrowe.

* **Kradzież w klasztorze.** Zeszłej nocy przelazł złodziej przez mur z ulicy Teatyńskiej do ogrodu klasztoru Sióstr Miłosierdzia, a ztamtąd dostał się przez sztachety na podwórze. Następnie dobył się po wyłamaniu krat drągiem żelaznym do kancelaryi klasztornej i rozbił to samo biórko, zkąd przed trzema laty 600 złr. skradziono. Nie znalazłszy nic cenniejszego, zabrał ztamtąd listy prywatne, z otwartej zaś szafki kilkanaście białych płatków do kielicha kościelnego, 12 paczek kortek z drukowaną modlitwą, tudzież kosz w którym znajdowało się: 24 par nożów i widelców z kościanemi rączkami, 6 par z żelaznemi rączkami, wielka i mała chochla z białego kruszcu i srebrna łyżka. Szkoda wynosi 30 złr.

— **Wyprawa naukowa** włoska do środkowej Afryki, według wiadomości otrzymanej przez redakcyę dziennika rzymskiego *Sole* z Adenu, poniosła ciężką klęskę. Szef jej, markiz Antinori, umarł pod Ankober, w krainie Somali.

— **Okradzione muzeum.** Z Odessy dochodzi urzędowe doniesienie o wielkiej kradzieży, popełnionej przez niewyśledzonego jeszcze złoczyńcę w tamtejszem muzeum Towarzystwa historyczno-archeologicznego. Z muzeum tego d. 26 marca skradziono cały, ogromnej wartości zbiór starych monet wschodnich, a zwłaszcza kompletny zbiór rzadkich monet krymskich. Doniesienie urzędowe poszczególnia skradzione osobliwości numizmatyczne w następujący sposób: 1. Monety dynastyi Sassanidów; 2. dynastyi Khakare w Boharze: 3. książąt Baktry; 4. Kalifów Umajadzkich; 5. Kalifów Abassydzkich: 6. Tahirydów; 7. Seffaridenów; 8. Samanidów; 9. imitacye monet samanidzkich; 10. monety starych Bułgarów nadwołżańskich; 11. Zyjarydów; 12. Buweichidów; 13. chanów Ileku; 14. szachów Kwaryzmskich; 15. Seldżuków: 16. Urtukidów; 17. Atabeków; 18. Fatymidów; 19. Mnivahhidów; 20. Ejubidów; 21. Mameluków; 22 Hulagwidów; 23. szachów Szirwanu; 24. Khotanidów; 25. monety Kufskie, niepewne; 26. dynastyi Dżagataidów; 27. Szeibanidów i Dżanidów; 28. Tatarskie monety żołdowe; 29. Dżuczydów; 30. Kungratydów; 31. begów Aidów; 32. Osmanidów; 33. Szeryfów Marokkańskich; 34. Pagratydów; 35. chanatów Kaukazkich; 36. Baburydów; 37. szachów Perskich; 38. monety afgańskie; 39. Girejów krymskich; 40. Tatarskie: 41. Anglo-oryentalne; 42. Tybetańskie; 43. Ormiańskie i 44. Rozmaite bliżej nieoznaczone.

GOSPODARSTWO I HANDEL

— **Towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty „Kotwica"** (Anker). Pod przewodnictwem hr. Zichy odbyło się w ubiegłą sobotę 20 zwyczajne zgromadzenie ogólne. W ubiegłym roku zrealizowane ubezpieczenia wynosiły 3504 układów z kapitałem 7,679.956 zł. i 828. 75 zł. rent. Stan ubezpieczeń z końcem grudnia obejmował 85.055 polic z kapitałem ubezpieczonym 117.991.513 zł., a na renty 42.820 zł. Stan wzajemnych towarzystw na przeżycie wynosił 48.692 członków z kapitałem subskrybowanym 56,164.637 zł. i ze stanem majątku 21,192.135 zł. Rezerwa premij na stałe premje podniosła się do 7,300.171 zł. a fundusz poręczający towarzystwa wynosi 9.150.151, dochody z premij podniosły się na 1,219.374. Po odtrąceniu wszystkich wydatków i po odpisaniu 50 000 zł. na nieruchomości, osiągnięto czystego zysku 165.678 zł., z których przypada do rozdziału akcyonaryuszom 154.000 czyli 150 na akcyę, 3000 zł. uchwalono udzielić Szegedynowi, a 8678 zł. przeniesiono na nowy rachunek. Dywidenda od ubezpieczeń z prawem udziału do zysku wynosi 24¼, i może być podniesiona w kasie jeneralnej Reprezentacyi we Lwowie, przy ulicy Hetmańskiej l. 8. Zatwierdzono bilans. a Radzie nadzorczej udzielono jednogłośnie absolutoryum; było reprezentowanych 378 akcyj z 66 głosami.

OSTATNIA POCZTA

Wiener Abendpost poświęca uroczystości srebrnego wesela Najj. Państwa następujący artykuł:

„Najjaśniejsi Państwo obchodzą dziś 25 rocznicę Swoich zaślubin a z Najjaśniejszą Parą cała monarchia święci wzniosły dzień pamiątkowy. Piękna uroczystość rodzinna stała się świętem ludów. Imponujący akt hołdu, składanego w ostatnich trzech dniach w pałacu Cesarskim, nadał uroczystości wobec ludów pamiętny charakter historyczny. Srebne wesele Najjaśniejszej Pary przedstawiało wskutek przybycia reprezentantów wszystkich ludów Austro-Węgier podniosły obraz. Wyrazy uwielbienia, przywiązania i wierności składane u stóp Cesarskiego Tronu zlewały się w harmonię niezrównaną, która nietylko w Wiedniu objawiała się z zachwytem, lecz także odgłos znalazła we wszystkich częściach monarchii habsburgsko-lotaryngskiej. W każdej stolicy, w każdej małej miejscowości Austro-Węgier, we wszystkich językach ale z głębi jednego uczucia dobywa się okrzyk radośny: Niech żyje Najjaśniejsza Para! Z tym okrzykiem łączy się prośba: Oby Bóg strzegł, ochraniał i błogosławił Najjaśniejszą Parę, Cesarską Dynastyę, aby Bóg strzegł i błogosławił naszą ojczyznę! Austryak ma zaprawdę powód kochać swoją Rodzinę Monarszą, jak kocha swoją Ojczyznę. Monarcha Austryacki, ten obraz wszystkich przymiotów monarszych, ten wzór cnót ludzkich, posiada urok, który od tronu toruje sobie drogę do wszystkich serc. Przejęty tylko troską o wielkość, potęgę i szczęście państwa, pełen abnegacyi, oddany zupełnie zadaniom panującego, spełnia je Nasz Monarcha w sposób jednający serca, w sposób wzniosły i ujmujący zarazem. Rzadko który Cesarz posiadał w wyższym stopniu przymioty monarsze, rzadko który monarcha okazywał więcej delikatności uczuć i dobrotliwości wobec jednostek, które miały szczęście zbliżyć się do Niego, aniżeli Cesarz Franciszek Józef I.! A Najjaśniejsza Pani, jaśniejąca wszystkiemi pięknemi darami uroku i dobrocią serca, Matka Następcy Tronu, całej nadziei państwa, które spogląda na Arcyksięcia Rudolfa z radosną dumą! Zaprawdę nieporównany urok posiada Najjaśniejsza Para dla całej Austryi, a urok ten jest źródłem entuzyazmu, który dziś całą monarchię obejmuje. Ten entuzyazm, ten wyraz wierności i miłości, jednakowy zawsze w swojej podstawie, przybierze dziś i w przyszłych dniach najrozmaitsze formy. Niezrównane widowisko artystyczne przedstawia on w Wiedniu, ale wierność ludów, która wzbudza entuzyazm, wiedzie także gromadkę pobożnych w odległym zakątku górskim do kościółka wiejskiego, w którym serdeczne modły zasyłane są do Niebios. Wiedeń, stara stolica państwa i rezydencya Cesarza, w której sercu wznosi się pałac dworski i którego losy leżą na ojcowskiem sercu monarchy, ma obowiązek i prawo zarazem stanąć na pierwszem miejscu w obchodzie, nadać obchodowi cechę świetną i artystycznie piękną. Dzięki Najjaśniejszemu Panu stary Wiedeń przekształcił się w wspaniały nowy Wiedeń, jak stara Austrya przekształciła się w nową Austryę. Odrodzenie państwa i sztuki zawdzięcza Austrya Cesarzowi Franciszkowi Józefowi. Widok, który Najjaśniejszej Parze przedstawia ludność Wiednia w świątecznym pochodzie, stanowi podziękowanie za dobrodziejstwa Monarchy, piękny dowód, jak błogosławione skutki wywarło twórcze słowo cesarskie. Sztuka upiększa swoim urokiem wielki pochód świąteczny Wiedeńczyków, nadaja piękną formę miłości i wierności ludu. Dnie uroczyste, które obchodzimy, mają obok po ludzku wzruszającej i artystycznie pięknej strony także cechę polityczną, godną największej uwagi. Dalecy jesteśmy od zbyt śmiałego wybuchu naszych uczuć podniosłych, ale prawo i obowiązek każą nam powiedzieć to dziś i uwagę na to zwrócić: jak wzruszony i uszczęśliwiony jest wspaniałomyślny i ukochany Monarcha wszystkiemi dowodami wierności i uległości wszystkich ludów Swoich, które przez swoich reprezentantów zbliżyły się do Najwyższego tronu. Tyle miłości, takie szczere, gorące, z najserdeczniejszych uczuć wspaniale się dobywające uwielbienie było zawsze i jest dziś więcej niż kiedykolwiek najpiękniejszem podziękowaniem za troskliwość Monarszą i ojcowską. Dla nas, w monarchii austryacko-węgierskiej, dnie te nie miną bez obfitych błogich skutków, które tkwią w nich jako ziarno. Jak ludy jednoczą się w miłości i wierności dla Monarchy, jak szczęście swoje i dobro znajdują w Dynastyi, tak pod wpływem wspólnej tej miłości rozkwitnie wspaniale miłość wzajemna pomiędzy ludami. Jedność uczuć w tych dniach świątecznych stanowi najszczęśliwszą wróżbę dla jedności ludów. Dla zjednoczonych w uwielbieniu dla Dynastyi ludów hasłem oraz wielkiem państwowem wyznaniem wiary monarchii austryacko-węgierskiej jest dzisiejszy okrzyk radośny: Oby Bóg strzegł, ochraniał i błogosławił Cesarza i Cesarzowę!

Wśród mnóstwa interesujących szczegółów, w jakie wspaniałe uroczystości jubileuszu Najj. Pary Cesarskiej tak są obfite, zwrócił szczegółniejszą uwagę następujący epizod, który wbzorajsza *Wiener Zeitung* tak opisuje: „Szlachta galicyjska ukazała się w świetnych, gustownych narodowych strojach, które podniosła jeszcze elegancka, młodzieńcza postać wielu członków deputacyi. Jednym z epizodów tego świetnego historycznego obrazu najbardziej interesującym i zasługującym na uwagę była następująca scena: Kilku ze szlachty polskiej (*polnische Cavaliere*) wracając z audyencyi od N. Pana, zatrzymali się, spotkawszy deputacyę z Serajewa, która składała się z jednego bega, jednego deputowanego z miasta i trzech duchownych, dwóch Franciszkanów i jednego księdza wschodniego obrządku. Polacy probowali, czy zrozumią się z Bośniakami. Gdy się przekonali, że wybornie Bośniacy ich rozumieją, a na odwrót oni rozumieją panów z Serajewa, okazali swą radość tak serdecznie, że znaczna część deputacyi się zatrzymała zawiązując rozmowę, ktora trwała dłuższy czas i zakończyła się serdecznem uściśnieniem dłoni i gorącemi życzeniami, które rozradowały wysłańców stolicy Bośnii."

O tem samem spotkaniu pisze korespondent *Czasu*: „Po nas przychodziła kolej na Bośniaków, którzy widząc nas zaczęli zię z nami bardzo po przyjacielsku witać, wołać *Gospodyny Polaki*, kłaniać się i wyciągać ręce. Naturalnie odpowiedzieliśmy na to powitanie jak najczulej. Zrozumieć się z nimi łatwo. Było ich kilku, na czele jakiś biskup schizmatycki, dwóch Franciszkanów w habitach a z wąsami, wyglądających jak polscy szlachcice, i kilku świeckich ubranych mniej więcej po turecku."

Petersburgski korespondent *Wiener Abendpost* opowiada, że przy rewizyi ubrania, które car miał na sobie w dniu zamachu pokazało się, że paltot był przedziurawiony w dwóch miejscach. Prawdopodobnie trzeci strzał Sołowiewa przedziurawił wierzchnie ubranie cara. Dalej pisze ten sam korespondent: „Wczoraj w nocy (19 b. m.) wzmocniono straż w pałacu zimowym i aniczkinowskim (mieszkanie carewicza). Dowiedziano się bowiem, że na dzień ten przygotowali nibiliści jakąś nową historyę. W. Książę Mikołaj pojechał sam do kancelaryi sztabu głównego i zarządził osobiście wojskowe i policyjne środki ostrożności; kilka ulic zamknięto dla publiczności i aresztowano kilkuset nihilistów. Wkrótce przed tem bogaty kupiec Elissejew otrzymał ostrzeżenie, że jeżeli nie zapłaci natychmiast 30.000 rubli, życie jego będzie w niebezpieczeństwie. Żądany haracz złożył Elissejew bezzwłocznie."

Z Tirnowy donoszą: Bułgarskie zgromadzenie notablów rozpoczęło 24 b. m. trzecie czytanie konstitucyi a w sobotę (26 b. m.) ma być zamknięte. Wybory deputowanych, którzy dokonać mają elekcyi księcia odbyły się już w całej Bułgaryi. Nowe zgromadzenie zwołane na dzień 27 b. m. rozpocznie swe prace 28 kwietnia i przystąpi bez dyskussyi natychmiast do elekcyi księcia.

Skrajny organ klerykalny bawarski *Vaterland*, wydawany przez dr. Sigla, pozwolił sobie w ostatnich czasach kilka razy bardzo nieprzystojnych wycieczek przeciw nuncyuszowi papiezkiemu w Bawaryi msgr. Maselli. Za to spotkała go bardzo surowa kara. Kardynał sekretarz stanu Nina, wystosował do arcybiskupa monachijskiego pismo, w którem gani ostro zachowanie się Sigla względem powag kościelnych, mianowicie względem Maselli, i wzywa duchowieństwo, aby porzuciło wraz z wiernymi ten dziennik i aby wezwało do tego także innych biskupów bawarskich. Nadto wezwany został zarząd kasyna. aby nie przyjmował więcej świętopietrza od człowieka, który szydzi z powag kościelnych, a zastępcę papieża poniża.

Wtargnięcie band arnauckich na terytoryum serbskie jest jeszcze ciągle przedmiotem zajęcia publicznego. Z Belgradu donoszą pod dniem 24 b. m., że Arnauci wyparci przez wojska serbskie z wzgórz samakowskich usadowili się u stóp góry Kopaonika w sile 3000 ludzi, pomiędzy którymi znajdują się dwa regularne bataliony nizamów. Parlamentarz tureckiego, który twierdził, że został wysłany przez rząd turecki, przytrzymali Serbowie z powodu braku legitymacyi Parlamentarz ten opowiada, że Arnauci zostają pod dowództwem jakiegoś baszy, z rezerwą w sile 3000 ludzi i że pozostają w związku z Nuri baszą, komendantem tureckich sił zbrojnych w wilajecie Kosowskim, niemniej z ligą w Pryzrenin. Po klęsce na wzgórzach samakowskich spustoszyli Arnauci w odwrocie wszystkie wsi, wymordowali wszystko, co im w drogę weszło i uprowadzili z sobą wszystko bydło. Na polu walki znaleźli Serbowie 50 zabitych Arnautów i nizamów. Tymczasem w. wezyr i turecki komendant wojskowy w Prysztynie uwiadomili rząd serbski w drodze tegraficznej, że dla zwolnienia powstańców wysłano brygadę regularnego wojska tureckiego. Dotąd jednak nie przybył ani jeden żołnierz z zapowiedzianego oddziału. W Niżu odbyła się wczoraj (23 b. m.) rada wojenna pod przewodnictwem księcia Milana".

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 kwietnia. Komitet uroczystości uchwalił, że w sobotę nie odbędzie się pochód hołdowniczy. Jeżeli pogoda sprzyjać będzie, pochód odbędzie się w niedzielę 27 b. m.

Wiedeń, 25 kwietnia. Szuwałow złożył dziś dłuższą wizytę hr. Andrassemu, który zaraz potem oddał wizytę.

Wiedeń, 25 kwietnia. *Pol. Corr.* donosi: Wczoraj w dniu srebrnego wesela Najjaśn. Państwa odbyła się w austryackiej ambasadzie w Paryżu wspaniała recepcya. Dziś odbywa się tam bal, którego czysty dochód preliminowany w kwocie 60.000 franków, przeznaczony dla mieszkańców Szegedynu. Także u ambasadora austryackiego w Rzymie Haymerlego, odbyła się świetna recepcya, na którą zaproszono najwybitniejszych członków kolonii austryacko-węgierskiej.

Z Paryża donosi *Pol. Cor.*: Między gabinetem paryzkim a londyńskim przyszło do skutku porozumienie w sprawie egipskiej. Do Khedywa wystosowana zostanie wspólna nota, poparta demonstracyą na morzu. Kilka francuzkich pancerników już otrzymać miało polecenia w tym duchu.

Z Cetynii donosi *Pol. Corr.*: Pułkownik Ottolanghi mianowany reprezentantem Włoch w czarnogórsko-albańskiej komisyi delimitacyjnej.

Peszt, 25 kwietnia. *Pester Cor.* donosi: Wspólna konferencya ministrów w Wiedniu dziś się skończyła. Osiągnięto porozumienie w sprawie administracyi Bośnii, połączenia kolei serbskich i traktatu cłowego z Serbią. Wspólna rada ministrów pewnie w czwartek stanowcze uchwały w tych sprawach. Wcielenie Bośnii i Hercegowiny do wspólnego związku cłowego w zasadzie już postanowiono. a obrady nad sposobem wykonania tej zasady wkrótce się rozpoczną. Węgierscy ministrowie, którzy do Budapesztu wrócili, staną w czwartek w Wiedniu.

Paryż, 25 kwietnia. Minister spraw wewnętrznych wezwał arcybiskupa z Aix przed radę stanu za nadużycie władzy urzędowej popełnione w liście pasterskim ustępem o sprawach szkolnych. Rząd jest zupełnie zdecydowany zapobiedz polemice w formie listów pasterskich.

Petersburg, 25 kwietnia. Dziś przed sądem wojennym odbędzie się z zastosowaniem skróconego postępowania proces oficera Dubrowina, który podczas przedsięwziętej u niego rewizyi strzelił na żandarma. Jutro rozpoczyna się proces przeciw trzem studentom oskarżonym o zdradę stanu.

Stuttgart, 25 kwietnia. Król wystosował pismo gratulacyjne do Cesarza Austryackiego z powodu srebrnego wesela.

Wiedeń, 26 kwietnia. (*Tel. pr.*) Uważają tu za rzecz pewną, że sejm w jesieni zwołany zostanie.

Wiedeń, 26 kwietnia. Wieczór u hr. Andrassego wypadł świetnie. Najjaśniejszy Pan przybył o godzinie 10½ i bawił całą godzinę. Obecni byli także Najd. Cesarzewicz, książe bawarski Leopold, dalej hr. Szuwałow, ministrowie, dyplomaci. liczni goście ze świata arystokratycznego i wielu członków deputacyi.

Wiedeń, 26 kwietnia. (*Tel. pr.*) Według *Neue fr. Presse* usunięto przeszkody, które utrudniały zawiązanie

rokowań z Serbią o traktat handlowy.

Wiedeń, 26 kwietnia. *(Tel. pr.)* Z Bukaresztu donoszą, że z nowo wybranych deputowanych bułgarskich około 115 głosować będzie za kandydaturą ks. Battenberga do tronu. Między tymi 115 znajdują się wszyscy Turcy.

Exarcha z Sofii oświadczył się przeciw kandydaturze Aleko baszy.

Wiedeń. 26 kwietnia (*Tel. pr.*) Zaczyna się wypogadzać, więc pochód hołdowniczy zapewne jutro nastąpi.

Praga, 26 kwietnia. (*Tel. pr.*) Gregr wydał broszurę, w której występuje stanowczo ze zdaniem, że Czesi powinni bezwarunkowo wejść do Rady państwa. Nie będzie to żadną hańbą dla narodu, lecz dla tych, którzy naród czeski sprowadzili na niedorzeczną drogę biernego oporu. Wejście do Rady państwa będzie słuszną karą za ciężkie przewinienia wobec narodu.

Rzym, 26 kwietnia. (*Tel. pr.*) Według *Nazione* Rossya zaproponowała, aby Europa wystosowała do Szwajcaryi wspólne przedstawienie w sprawie ścieśnienia przytułku dawanego tam emigrantom.

Jutro za zezwoleniem papieża odprawiona zostanie w Kwirynale pierwsza msza św. od r. 1870.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 kwietnia 1879, godz. 2. min. 10. Losy kredytowe 166·—. Węg. akcye kredyt. 234·50. Akcye anglo-austr. 111·—, Akcye banku Union 77·30, Akcye kolei Karola Ludwika 234·75, Akcye kolei północnej 220·50, Akcye kolei południowej 69·—, Akcye kolei Alföld 128·50, Akcye kolei Elżbiety 183·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 130·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej —·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 69.25, Galic. oblig. indemn. 88·75, Losy z r. 1864 154·50. Akcye kolei siedmiogrodzkiej —·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 19·90, Akcye kolei węg.-galic. 89·85, Akcye kolei państwowej 265·75, Akcye banku związkowego 118·—, Rubel papierowy 1·12·65, Wiedeńskie losy 112·90. Węgierskie losy 96·75, Mark. niemiecki 57·55. Węgierska renta 89·47. Usposob. spokojne.

Wiedeń, dnia 24 kwietnia, godzina 5 minut. 56. Akcye kredytowe 248·80. Anglo-Austr. 111·—. Unionsbank 77·50. Kolej Karola Ludwika 235·—, południowa 69·—. Renta pap. —·—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·34½. Usposob. silne.

Wiedeń, dnia 25 kwietnia, godz. 5 minut 49. Akcye kredytowe 247·75, Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Kar. Ludw. —·—, Południowa —.—, Napoleonsdor —·—, Rubel papierowy —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip —·—, Gal. oblig. indemn. —.—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r 1860 —·— Usposobienie mdłe.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 26 kwietnia 1879.

Hotel George'a.

Pp. F. Schoen z Krakowa. R. Teder z Odessy. A. Ornstein z Tłumacza. O. Sala z Wysocka. J. Eichelbaum z Königsberg. J. Sternfeld z Berlina.

Hotel Langa.

Pp. A. Hubaczek z Krakowa. J. Klefisch z Koeln. A. Prinz z Düsseldorf. J. Zigfried z Hamburga. L. Silber z Rzeszowa.

Hotel Angielski.

Pp. I. Zdrassil ze Stanisławowa. M. Serwatowski z Rajtarowic. T. Serwatowski z Bucniowa. Dr J. Eckardt z Tarnopola. A. Aulich z Łacka. E. Reisewitz z Katowitz.

Hotel Warszawski.

Pp. M. Fellner z Czerniowiec. A. Pohorecki z Artasowa. S. Włodek z Zawałowic. W. Laskowski z Brzozdowic. Dr. A. Waligórski z Przemyśla.

Hotel Kuhna.

P. J. Podlewski z Perepelnik.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. S. hr. Dunin do Krakowa. R. Teder do Krakowa. A. Bobrownicki do Staregomiasta J. Jaruntowski do Załanowa. H. Treter do Laszek.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 26 kwietnia 1879 o godz 7 rano.
Barometr 727.98mm. Psychrometr suchy + 4.0°C. Psychrometr wilgotny + 3.2°C. Prężność pary 5.3m. Wilgoć 87% Zachmurzenie 10 Wiatr NW2 Ozon 9. Temperatura powietrza + 3.2°R. Barometr stoi w mierze.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 2. rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 27. wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 8 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 5 min. 9 po południn (pociąg mięszany):

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 3) o godz. 8 min. 15 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 42 wieczór (pociąg pospieszny): o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 5 min. 39 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11stej min. 5 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. 1) o godzinie 6 minut 40 rano nr.

Do Podwołoczysk: z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy) o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mieszany)

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 25 kwietnia 1879.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta		austr.	
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	234	—	236	75
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	129	50	131	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	260	—	263	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a	220	—	224	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	87	90	88	80
„ 4 pr. „	81	50	82	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	87	90	88	80
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	93	25	94	15
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a	92	50	93	75
3. Listy dłużne za 100 zł				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90	25	91	30
Tow. kr m. 6 pr. w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ 6 pr. w. a. w 30 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	88	50	89	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	90	—	91	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pro. w. a.	92	25	93	75
5. Losy Miasta Krakowa	18	25	19	50
„ Stanisławowa	24	75	26	75
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	40	5	52
Dukat cesarski	5	47	5	57
Napoleondor	9	32	9	42
Półimperyał	9	53	9	63
Rubel rossyjski srebrny	1	53	1	63
„ „ papierowy	1	11—	1	13—
100 marek niemieckich	57	25	58	
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	[illegible]	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 23 kwietnia 1879.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	65.10	65.25
luty-sierpień	65.10	65.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	65.55	65.70
kwiecień-październik	65.55	65.70
Losy z roku 1854 po 250 zł.	113.25	113.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	119.40	119.90
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	127 75	128.25
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	154 50	155 —
„ „ 1864 „ po 50	153.50	154 —
Renta Como po 42 lir. austr.	28 50	29.
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	143.50	144.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	99.90	100.20
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	77.35	77.50
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	84.40	84 80
Galicyi	88.75	89.—
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	78 25	78.75
Węgier	84.	84.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł emit zł. 120	111.20	111.40
Inst kred. dla handlu po 160 zł.	246.25	246.50
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	775.—	785.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł mk.	567.—	569.
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	183.—	183.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2205.—	2210.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	234.25	234 50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	130.25	130.75
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	264.75	26[illegible]5
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	68.—	68.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	94.—	94.50
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	114.50	115.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	92.—	93.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	96.25	96.75
„ „ „ w 36 l. 5½ pr	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	80.75	—.—
„ „ „ po 5 proct.	88.—	88 30
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	88	88.30
Gal. banku hipot. po 6 proct.	93.60	94.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct.	[illegible]	—.—
Tow kr. miejs lw. w 15 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
„ „ w 30 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	98 25	98.75
„ „ po 5 proct.	89.—	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	74.25	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc w srebrze	69.—	69.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.—	104 50
„ „ po 100 zł. w. a.	98.50	—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	101.50	102
„ „ „ II emisyi	10[illegible] —	100.50
„ „ „ III „	9[illegible]	99 75
„ „ „ IV. „	—	—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	81 —	81.50
z r. 1867	84 —	84.25
z r. 1868	76.—	76.50
z r. [illegible]	71.75	72 50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr	70.	70.25
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	165.50	166.—
Clarego po 40 zł. m. k.	37.—	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	102 50	103.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.—	19.—
Losy miasta Krakowa	8 50	19.
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38 25	38.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	35 75	36 5
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	16 75	17.25
Salma po 40 zł. m. k.	47.—	47.50
St. Geneis po 40 zł. m. k.	38.—	38.50
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	25.75	26 5
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	118.50	[illegible]
„ „ „ 50 zł. m. k	61.—	63 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	34.75	35 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k	33 50	34. —
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—
Londyn za 10 ft. szt.	117.40	117.60
Paryż za 100 fr.	46 45	46 50
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.53 50	5.54.50
„ pełnej wagi	5.54.—	5.55.—
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	9.35.—	9.35.50
Rossyjski imperyał	9. 1.50	9 62 50
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 24 kwietnia 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	65	35
„ „ „ w srebrze	65	85
Renta w złocie	77	4·
Losy pożyczki z roku 1860	119	25
Akcye banku austro-węgierskiego	8[illegible]5	—
„ „ kredytowego	246	70
London	117	30
Srebro	—	—
Napoleondor	9	34½
Dukat cesarski men.	5	54½
100 marek niemieckich	57	55

Dziennik Urzędowy

(2812) Zahl 707.

Konkurs-Ausschreibung

bezüglich der Besetzung der Zöglings-Plätze in der k. k. Marine Akademie.

Mit Beginn des nächsten Schuljahres (16ten September 1879) werden in der k. k. Marine-Akademie in Fiume 33 Zöglingsplätze zu besetzen sein, worunter 8 ganz frei, 17 halbfreie Aerarial- dann 8 Zahlplätze.

Die allgemeinen Bedingungen für die Verleihung dieser Plätze sind: die österreichische oder ungarische Staatsbürgerschaft, das vollendete 13 und nicht überschrittene 15 Lebensjahr; eine dem Alter entsprechende körperliche Entwicklung und ein gutes Sehvermögen; die erforderlichen Vorkenntnisse und zwar für den Eintritt in den 1 Jahrgang die befriedigende Absolvirung der IV Klasse einer Realschule, eines Realgymnasiums oder Gymnasiums.

Als Zahlzöglinge können Söhne österreichisch-ungarischer Staatsangehörigen überhaupt aufgenommen werden, wenn sie den vorgeschriebenen Aufnahms-Bedingungen entsprechen; auf Aerarial-Plätze hingegen haben nur Söhne von Offizieren und Söhne von Militär-Hof- und Civil-Staats-Beamten Anspruch

Das Beköstigungspauschale für einen Zahlplatz beträgt derzeit 600 fl, für einen halbfreien Platz 300 fl. jährlich, gegen dessen Erlag alle Auslagen für den Zögling in der Anstalt bestritten werden.

Das Pauschale ist in zwei gleichen Raten halbjährig im Vorhinein an das k. k. Marine-Akademie-Kommando einzusenden, so zwar, daß die erste Rate am 16 September, die zweite am 1 April eines jeden Jahres zur Zahlung kömmt

Die Ausbildung an der Marine Akademie dauert vier Jahre.

Der Eintritt der Aspiranten erfolgt in der Regel in den 1 Jahrgang. Ausnahmsweise können jedoch Aspiranten, welche das für die Aufnahme in die Marine-Akademie normirte Maximal-Alter um nicht mehr als ein Jahr überschritten haben und ein entsprechend höheres Maß an Vorkenntnißen nachweisen, auch in den 2 Jahrgang unmittelbar aufgenommen werden, wenn sie die Prüfung aus allen für den 1 Jahrgang vorgeschriebenen Lehrgegenstände mit gutem Erfolge ablegen

Alle Aspiranten müssen sich einer Aufnahmsprüfung in deutscher Sprache unterziehen und dieser Sprache so weit mächtig sein, um dem Unterrichte mit Verständniß folgen zu können.

Beim Austritte aus der Anstalt ist für die gesammte Ausstattung jedes Zahlzöglinges von seinen Angehörigen zu sorgen, während Zöglinge auf halbfreien Aerarial-Plätzen einen Equipirungsbeitrag von 140 fl. und Zöglinge auf ganzfreien Aerarial-Plätzen ihre Ausstattung aus Staatsmitteln erhalten.

Die Gesuche um Verleihung der Plätze müssen an das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine Sektion) Wien gerichtet sein, und sind bei dieser Central-Stelle bis längstens 10 August im Wege des dem Aufenthaltsorte des betreffenden Bewerbers zunächst gelegenen Militär-Platz-Stations- oder Ergänzungs-Bezirks-Kommandos, welches das Gesuch mit der erforderlichen Qualifikations-Eingabe instruirt, einzubringen

Den Gesuchen sind folgende Dokumente beizulegen:

1. Tauf- oder Geburtsschein,
2. Heimatsschein,
3. Zeugniß über die physische Eignung mit spezieller Angabe der Sehweite, ausgestellt von einem graduirten Militär- oder Marine Aerzte,
4. Impfungs-Zeugniß,
5. sämmtliche Mittel-Schulzeugniße (mit Einschuß des letzten Semestral-Zeugnisses).

Wien im April 1879.

Vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium.
(Marine Sektion.)

(2345 1—3) **Obwieszczenie**

L. 1607. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 163 złr. 14 c. a. w. z n. przymusowa sprzedaż realności po lk. 7 subr. w Brzozdowcach położonej dłużnika Franciszka Sliwaka a względnie tegoż masy spadkowej własnej w tut. ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprz. zakładu kred. wł śc. dnia 8 maja, 11 czerwca i 9 lipca 1879, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. a. w lub wyżej tejże. zaś na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej. Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Chodorów 5 kwietnia 1879.

(2868) **Ogłoszenie.**

L. 17849. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma „Wilhelm Breitmayer właściciel traktyerni i szynku“ we Lwowie w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, dnia 10 kwietnia 1879 została wpisaną.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.
Lwów 19 kwietnia 1879.

(2705 2—3) **Edykt.**

L. 6135. C. k. sąd powiatowy rozpisuje publiczną sprzedaż realności pod Nk. 59/162 w Maszkienicach, Wojciecha i Franciszki Zielińskich własnej, wykazem hipotecznym 162 objętej, celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Krautera 25 zł. z pn. 27 maja, 1 lipca, 5 sierpnia 1879, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 150 zł. Wadyum 15 zł. w. a. Resztę warunków licytacyjnych oraz wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Brzesko dnia 30 stycznia 1879.

(2699 —3) **Obwieszczenie.**

L. 20115. C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie sumy 84 zł. 24 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 204 w Bronicy położonej dłużników Ilka i Maryi Huków własnej w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

13 maja
14 czerwca 1879
14 lipca

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. a. w. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Drohobycz dnia 21 lutego 1879.

(2788 2—3) **Edykt.**

L. 1480. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości iż rozpisując na wezwanie c. k. sądu powiatowego miejsko delegowanego w Kołomyi w sprawie c. k. up. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przew. Iremu i Felibiszowi Rosenrauch i Amalii Wasser o 575 złr 52 ct. a. w. z pn. przymusową sprzedaż $^{3}/_{12}$ części realności pod lk. 78 w Kołomyi, do licytacyi tej wyznaczono trzy termina to jest: 6 maja, 10 czerwca i 15 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem że te części realności na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi suma 554 zł.

Wadyum wynosi 56 złr.

O czem się uwiadamia niniejszem edyktem wszystkich wierzycieli którzyby po dniu 29 lipca 1877 do księgi gruntowej w mowie będącej realności weszli, lub którymby z jakiejkolwiekbądź przyczyny uchwała sądowa licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła z tem, że ustanowiono im kuratora adw. Dr. Zakrzewskiego ze substytucyą adw. Dr. Maramorosza.

Kołomyja dnia 27 marca 1879.

(2797 2—3) **Ogłoszenie**

L. 7075. Franka Kasyan z Hulcza uznał c. k. sąd krajowy we Lwowie, uchwałą z dnia 27 lipca 1878 l. 36987 marnotrawcą. kuratorem jego jest Bazyli Opacki.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz dnia 5 sierpnia 1878.

(2697 2—3) **Edykt.**

L. 1643. Ck. sąd powiatowy w Drohobyczu niniejszem wiadomo czyni, że na prośbę Dyrekcyi zak. kred. włoś. we Lwowie w sporze egzekucyjnym przeciw Kościowi Minczek pto. 500 złr. względnie 394·22 złr. a. w. z pn. dozwoloną została celem zaspokojenia sumy 394·22 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 28 rep. 92 w Modryczu niestanowiącej ciała tabularnego i przeprowadzoną zostanie w trzech terminach dnia 28 maja, 30 czerwca i dnia 30 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem że realność przy pierwszych dwóch terminach tylko za, lub zwyż ceny wywołania, przy trzecim terminie zaś poniżej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1000 złr. w. a.

Zakład 100 złr.

Reszta warunków licytacyi do przejrzenia w registraturze tusądowej.

Drohobycz dnia 30 listopada.

(2785 2—3) **Edykt.**

L. 971. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 600 złr. w. a. z pn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 148 w Królówce położonej, dłużników Józefa i Agnieszki Stołosów własnej, ciała tabularnego nie mającej, a na 2161 złr. 42 ct. a. w. oszacowanej, w trzech terminach, a to:

dnia 28 maja
dnia 25 czerwca 1879
dnia 13 sierpnia

każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Cenę wywołania stanowi kwota 1000 złr. w. a.

Wadyum 100 złr. w. a.

Wiśnicz dnia 28 lutego 1879.

(2774 2—3) **Edykt.**

L. 1059. C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że na prośbę zakładu kredytowego włościańskiego celem zaspokojenia sumy 375 zł. 3 cent. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. $^{47}/_{2}$, Seńka Bagana w Siekierczycach własnej, w jednym terminie na dniu 17 lipca 1879 o 10 godzinie przed południem, także i niżej ceny szacunkowej, która wynosi 900 zł. za złożeniem wadyum 90 zł. w. a.

Dalsze warunki protokół opisania znajdują się w tusądowejregistraturze do przejrzenia.

Łąka 15 marca 1879.

2787 2—3) **Edykt.**

L. 1006. C. k. sąd obwodowy w Kołomyji podaje do wiadomości, że w dniach 29 kwietnia 27 maja i 30 czerwca 1879 każdym razem o 10 godzinie przed południem przedsięwziętą będzie przymusowa sprzedaż egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Marcinowi Patkowskiemu o 287 złr. 76 ct. w. z pn. a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej przy trzecim terminie też niżej ceny szacunkowej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki w kwocie 1200 zł. w. a.

Wadyum wynosi 120 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w t. s. registraturze.

Kuratorem nieznajomych wierzycieli lub tych którym uchwała licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogłaby ustanowiono adw. Dra Zakrzewskiego z substytucyą adwokata Dra Rascha.

Kołomyja dnia 27 lutego 1879.

(2706 2—3) **Edykt.**

L. 1762. C. k. sąd powiatowy Brzeżański zawiadumia niewiadomą z miejsca pobytu Annę z Gottwaldów Ekhardt, że jej w celu złożenia oświadczenia do spadku Tekli z Gottwaldów Newe w Brzeżanach 13 grud. 1877 zmarłej, kuratorem Dr. Madejskiego adw. w Brzeżanach nadał.

Brzeżany 6 marca 1879.

(2806 2—3) **Edykt.**

L. 5264. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §. § 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod lk. 251 str. 391 now. w mieście Kołomyi w Kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonej, jako też intabulacyi Motla Weintrauba za właściciela tej realności, pierwszym tutejszo-sądowym edyktem z dnia 31 sierpnia 1875 l. 17752 wyznaczony minął, i przeto wszystkich tych którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 31 lipca 1879 włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Lwów dnia 26 marca 1879.

(2727 2—3) **Obwieszczenie.** L. 1131.

L. 1131. C. k. sąd powiatowy w Starej soli podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 300 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kousk. 12|41 43 w Grodowicach położonej, dłużników Hunta i Maryi Katyńskich własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

27 czerwca
19 sierpnia 1879
12 września

każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Starasól 18 marca 1879.

(2819 2—3) **Edykt.**

L. 10689. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi włościańskiego zakładu kredytowego we Lwowie, w kwocie 750 zł. 6 ct. w. a. z pn. odbędzie przymusową sprzedaż realności Nk. 91 w Złoczowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w zabudowaniu sądowem dnia 13 maja 1879 i dnia 17 czerwca 1879, zawsze o godzinie 10 przed południem, jednak tylko za lub wyżej, ceny wywołania 1400 zł. w. a.

Wadyum wynosi 140 zł. dalsze warunki przeglądać można w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby później prawo zastawu nabyli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze licytacyi lub ekstrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone, adw. Dr. Warteresiewicza z zastępstwem przez adwokata Dra. Wesołowskiego na kuratora ustanowiono.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Złoczów dnia 30 marca 1879.

(2829 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7585. Dnia 14 maja, dnia 18 czerwca, dnia 18 lipca 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutej. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod lk. 319 w Domaradzu, ciała tabularnego nie stanowiącego, Wojciecha Gosztyły własnego, w sprawie Leizora Schachny o 67 zł. z przyn.

Cena wywołania wynosi 900 zł. wadyum 90 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach gospodarstwo to tylko za, lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej sprzedane będzie.

Resztę warunków wolno w tutej. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów dnia 7 stycznia 1879.

(2736 2—3) **Konkurs.**

L. 5191. Przy sądzie obwodowym w Rzeszowie systemizowana została posada prowadzącego księgi gruntowe w X klasie rangi z roczną płacą 900 zł. i dodatkiem aktywalnym 160 zł. zaś przy c. k. sądach powiatowych w Nisku i Kalwaryi posada kancelistów do prowadzenia ksiąg gruntowych w XI klasie rangi z roczną płacą 600 zł. i dodatkiem aktywalnym 120 zł.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę prowadzącego księgi gruntowe a względnie kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1871 l. 98 D. p.p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 26 kwietnia 1879, względem posad w Rzeszowie i w Nisku do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie, zaś względem posady w Kalwaryi do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie, przyczem się nadmienia, iż ubiegający się o powyższe posady winni się wykazać świadectwem ze złożonego egzaminu z przepisów o prowadzeniu ksiąg gruntowych.

C. k. sąd krajowy wyższy.

Kraków 16 kwietnia 1879.

(2723 2—3) **Edykt.**

L. 1126. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 13 czerwca 1879, dnia 18 lipca 1879 i dnia 22 sierpnia 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 15/21 w Towarni, ciała tabularnego nie stanowiącej, Mikołaja Jarosko własnej, w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pt. 100 zł.

Cena wywołania wynosi 300 zł. w. a. wadyum 30 zł.

Reszta warunków służą do przeglądu w tutejszym sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Starasól 17 marca 1879.

(2662 2—3) **Edykt.**

L. 11127. C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia, że celem zaspokojenia sum 322 zł. i 6837 zł. 52 cnt. w. a z pn. na rzecz c. k. uprzywilejowanego galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się w tymże sądzie przymusowa sprzedaż publiczna realności l. 449$^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej, wedle dom. 64 p. 452 n. 16—22 haer, dłużników Leiby Herscha Waidhorn i Hudasy Penzias własnej, a to w trzech terminach, t. j. dnia 10 czerwca, 10 lipca i 12 sierpnia 1879, każdym razem o godzinie 10 rano, na których to terminach realność wspomniona tylko wyżej lub za cenę wywołania 19500 zł. w. a. sprzedaną zostanie, że jako wadyum suma 1950 zł. ma być złożona.

Bliższe warunki licytacyjne, jako też wyciąg tabularny mogą być przejrzane w registraturze tegoż sądu.

Dla tych wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 29 stycznia 1879 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawo zastawu na tej realności uzyskali, jak i owych, którymby uchwała licytacyjna czy też późniejsza jakaś uchwała zapaść mająca wcześnie doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie adw. Dra Bodeka z zastępstwem adw. Dra. Raresa i o tem się te strony niniejszym edyktem uwiadamia.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 29 marca 1879.

(2784 2—3) **Edykt.**

L. 972. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 650 zł. w. a. z pn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 149 w Królówce położonej, dłużników Jakóba Wołka i Franciszki Wołka własnej, ciała tabularnego nie mającej, a na 2280 zł. 15 kr. w. a. oszacowanej, w trzech terminach:

dnia 28 maja 1879
dnia 25 czerwca 1879
dnia 13 sierpnie 1879

każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Cenę wywołania stanowi kwota 1100 zł. wadyum 110 zł. w. a.

Wiśnicz dnia 28 lutego 1879.

(2836 2—3) **Edykt.**

L. 113. Dnia 30 kwietnia, 14 maja i 18 czerwca 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności lk. 13 rep. l. 17 w Seredniem położonej, Danyła i Maryi Nahorniaków własnej, celem ściągnięcia Sy. 52 złr. z pn. na rzecz Dawida Grünberga.

Wadyum 30 złr.

Warunki licytacyjne do przejrzenia w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Wojniłów dnia 18 stycznia 1879.

(2830 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11173. Ck. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 złr. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 61 subrep. 21 w Pejle położonej, dłużnika Wasyla Dmytrów w Kwoczij własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia

26 maja
9 czerwca 1879
30 czerwca

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz dnia 6 marca 1878.

(2824) **Edykt.**

L. 1853. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza że złożone zostały u niego do przejrzenia arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych sporządzone i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Cityna Hołodowska.

Zarzuty przeciw arkuszom posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w tutejszym sądzie aż do dnia 5 maja 1879 na którym to dniu wraz wniesionych zarzutów dochodzenia sprostowawcze przeprowadzone będą.

C. k. Sąd powiatowy

Lubaczów 20 kwietnia 1879.

(2823) **Ogłoszenie.**

L. 1842. Ck. sąd powiatowy w Lubaczowie wiadomo czyni, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie Lipowiec wraz z kolonią Lindenau na dniu 12 maja 1879 rozpoczęte.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć. co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stósowneu zna.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 21 kwietnia 1879.

(2793 3—3) **Edykt.**

L. 4928. Ck. sąd pow. miej deleg. w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, że Iwan Hajac za potwierdzeniem dotyczącej uchwały przez c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu, pod daiem 10 marca 1879 l. 3671 za marnotrawcę uznany został, i temuż za kuratora Michał Zytyński nadany jest.

Tarnopol dnia 16 marca 1879.

(2763 3—3) **Edykt.**

L. 166. Celem ściągnięcia należytości Wania Koczańskiego w kwocie 451 złr. 50 ct. w. a. z przyn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż połowy tracza, całego młyna, i gospodarswa pod l. 170 w Tyliczu dłużnika Aleksandra Koczańskiego własnych w dniach 9 czerwca, 10 lipca i 14 sierpnia 1879 o 10 rano.

Wadyum 100 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Krynica dnia 31 marca 1879.

(2750 3—3) **Edykt.**

L. 6804. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 150 złr. zp. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 118 w Manasterzu dłużnika Ilka Pyrkacza własnej w trzech terminach a to: na dniu 15 maja i 19go czerwca 1879 o 10 godz. rano tylko za cenę szacunkową 300 złr. lub wyżej zaś na dniu 17 lipca 1879 i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 30 zł.

Bliższe warunki i protokół zastawnitzego opisania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 28 grudnia 1878.

(2733 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1128. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 200 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 98|91 w Felsztynie położonej, dłużników Waśka i Julii Bortnik własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. upr. zakładu kredytowego włościańskiego dnia

20 czerwca
7 sierpnia 1879
5 września

każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Starasól 20 marca 1879.

(2772 3—3) **Edykt.**

L. 10.281. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Ignacego Skowronka w kwocie 200 złr. z pn. odbędzie się w budynku sądowym przymusowa licytacyjna sprzedaż gospodarstwa pod l. 27 w Pełkiniach położonego, dłużnika Michała Wołoszyna własnego na dniu 9 maja, 13 czerwca i 18 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 340 złr.

Wadyum 34 złr.

Protokół opisania i oszacowania i warunki licytacyjne można w registraturze przejrzeć.

Jarosław 5 marca 1879.

(2760 3—3) L. 3061/pr.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady c. k. lekarza powiatowego IIgiej klasy w X randze, względnie asystenta sanitarnego z systemizowanymi dla tych posad poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 maja b. r.

Ubiegający się o jedną z tych posad winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne wymagane ustawą z d. 21 marca 1873 dz. u. p. l. 37, niemniej dowody znajomości języków krajowych, w powyższym terminie konkursowym do Prezydyum c. k. Namiestnictwa, a mianowicie kompetenci zostający już w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej, inni zaś przez dotyczące c. k. starostwo, we Lwowie i Krakowie wreszcie przez ck. Dyrekcyę policyi.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 18 kwietnia 1879.

(2755 3—3) **Edykt.**

L. 2044. C. k. sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod lk. 78 w mieście Przemyślu na łanach Ławniczych w Przemyskim powiecie sądowym i podatkowym położonej jako też intabulacyi Aleksego i Pelagii Malarkiewiczów za właścicieli tej realności, pierwszym tutejszo-sądowym edyktem z dnia 4 czerwca 1878 l. 11655 wyznaczony minął, i przeto wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 30 czerwca 1879 włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedynczych miejsca nie ma.

Lwów dnia 18 lutego 1879.

(2771 3—3) **Edykt.**

L. 6099. Ck. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że na zaspokojenia wierzytelności Rojzy Mandel w kwocie 144 złr. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 6 maja, 4 czerwca i 7 lipca 1879, każdym razem o godzinie 10 z rana, na trzecim terminie nawet niżej ceny wywołania publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 2 w Treifeldzie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a dłużnika Filipa Meder własnej.

Cena wywoławcza 1760 złr.

Wadyum 170 złr.

Akt egzekucyjnego zajęcia i oszacowania, jakoteż bliższe warunki licytacyjne są do przejrzenia w tutejszosądowej registraturze.

Cieszanów 12 stycznia 1879.

(2764 3—3) **Edykt.**

L. 660. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach 26 maja, 27 czerwca i w dniu 31 lipca 1879, zawsze przed godziną 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya gospodarstwa Nr. 26 w Sierczy Wojciecha Młynka własneg, ciała tabularnego nie stanowiącego.

Wadyum wynosi 250 zł. w. a. cena zaś wywołania 2295 zł. w. a. reszta zaś warunków licytacyjnych i akt oszacowania są w tutejszym archivum do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 28 marca 1879.

(2704 3—3) **Edykt.**

L. 395. C. k. sąd powiatowy rozpisuje celem zaspokojenia pretensyi Józefa Epsteina 500 zł. z pn. w dniach 6 maja, 10 czerwca 15 lipca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano, publiczną sprzedaż połowy realności w wyk. hipot. 91 gminy Jasień, na imię Michała Bila zapisanej.

Cena wywołania 335 zł. w. a

Wadyum 33 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze

Brzesko dnia 28 lutego 1879.

(2703 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3039. Ck. sąd powiatowy miejs. del. sprzedaje w sprawie egzekucyjnej Gerschona Eisika Bernhauta przeciw Ołeksie i Ołenie Hryniuk pto 25 zł. w. a. realność dłużniczą ciała tabularnego nie stanowiącą. pod lk. 39 w Werbiążu wyż położoną, przy trzech terminach licytacyjnych tj. w dniach 2 i 30 maja i 27 czerwca 1879, każdym razem o 10 godzinie rano. Cena wywoławcza wynosi 515 zł. w. a. Zakład 51 zł. 15 kr. w. a. Inne warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania, mogą być w ts. registraturze przejrzane.

Dla nieznajomych wierzycieli adw. Dra. Rascha kuratorem ustanowiono.

Kołomyja 18 marca 1879.

(2748 3—3) **Edykt.**

L. 6564. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi c. k. upr. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 226 w Cieplicach, dłużnika Fedka Załohy własnej, w trzech terminach a to na dniu 15 maja i 19 czerwca 1879, o 10 godz. rano tylko za cenę szacunkową 200 zł. lub wyżej, zaś na dniu 17 lipca 1879 i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 20 zł. Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 28 grudnia 1878.

(2761 3—3) **Konkurs.**

L. 168. Celem obsadzenia w obrębie galic. c. k. dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie kilku posad c. k. nadzorców lasów z roczną płacą 400 zł. wraz z 25 proc. dodatkiem aktywalnym, wolnym poborem drzewa opałowego miękkiego łupanego w rocznej ilości 27 metrów, tudzież wolnem pomieszkaniem o ile na stanowisku służbowem znajdować się będzie, rozpisuje się konkurs.

Władza udzielająca posadę zastrzega sobie jednakże prawo przyjętego nadzorcę lasów w razie uznania go niezdolnym dla tej posady, po upływie 1 roku, który rokiem próbnym być ma, w krótkiej drodze ze służby wydalić, w którym to wypadku wydalony wszelkie z mianowania wypływające prawa i pożytki traci.

W razie stałego przyjęcia zostanie rok próbny do służby wliczonym.

Podania własnoręcznie pisane i udowadniające wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie, moralność, znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, tudzież odbyty z dobrym postępem egzamin państwowy dla nadzorców lasów i pomocników technicznych, wnieść należy w drodze przepisanej w przeciągu 4 tygodni, licząc od 25 kwietnia 1879 do c. k. dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Prawo pierwszeństwa mają podoficerowie, uprawnieni wedle ustawy z dnia 19go kwietnia 1872 (dzien. p. p. z r. 1872 Nr. 60) do uzyskania służby cywilnej, przeto ci ostatni, jeżeli jeszcze w służbie czynnej pozostają, zaopatrzone certyfikatami podania w drodze przełożonej władzy wojskowej (wojskowej komendy lub zakładu), zaś jeżeli już nie należą do związku wojskowego bezpośrednio wnieść mają.

Bolechów d. 16 kwietnia 1879.

(2661 3—3) **Edykt.**

L. 13736. C. k. sąd krajowy we Lwowie, oznajmia niniejszem, że w skutek dokonanego dia 19 marca b. r. wyboru adw. Dr. Janowicz stanowczo zarządcą masy rozbiorowej Abrahama i Mendla Fiepesów, zaś adw. dr. Czeszer, jego zastępcą ustanowiony został.

Lwów dnia 22 marca 1879.

(2742 3—3) **Edykt.**

L. 795 C. k. Sąd powiatowy w Janowie ogłasza że przedsiewzięta egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności Rachli Tuch pod l. k. 41 w Janowie położonej celem zaspokojenia wierzytelności 1704 złr. 48 ct. z pn. galicyjskiego banku hipotecznego 15 maja 1879 o 10 godzinie przed południem na którym terminie rzeczona realność ze złożonem wadyum w ilości 200 zł. także niżej ceny szacunkowej 4000 zł. z resztą pod warunkami z 15 września 1878 do l. 5378 w tym dzienniku l. 298 299 i 300 z r. 1878 obwieszczonemi sprzedaną zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego

Janów dnia 23 lutego 1879.

(2654 3—3) **Edykt.**

L. 6784. Dnia 23 maja, dnia 26 czerwca i dnia 24 lipca 1879 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacya realności l. 763 w Nadwórnie, Jakóba Jaceszyna własna, ciała tabularnego nie stanowiąca. Cena szacunkowa 400 złr.

Wadyum 40 zł.

Z c. k. sądu powiatowego.

Nadwórna 22 lutego 1879.

(2701 3—3) **Edykt.**

L. 556. C. k. sąd powiatowy w Obertynie podaje niniejszem do wiadomości, że realność pod l. k. 225 w Chocimierzu położona do leżącej masy Semena Bojko i Tymka Bojko należąca, w księgach gruntowych nie zapisana na rzecz Schaji Silberbusch celem zaspokojenia wywalczonej kwoty 56 złr. w. a. z pn. na dniu 12 maja i 16 czerwca 1879 o godzinie 9 z rana powyżej, lub za cenę szacunkową, a na dniu 16 lipca 1879 o godzinie 9 z rana poniżej ceny szacunkowej w tutejszym sądzie publicznie sprzedane będą.

Kupić chęć mających, wzywa się by w dniu terminu w tutejszym sądzie się jawili, gdzie warunki licytacyjne przepisane być mogą.

Obertyn dnia 28 lutego 1879.

(2776 3—3) **Edykt.**

L. 14470. C. k. sąd powiatowy w Sokalu w sprawie egzekucyjnej Teodora Kochalewicza przeciw Iwanowi i Paraszce Orysiukom w celu wydobycia wierzytelności 100 zł. w. a. z pn. rozpisuje ponownie przymusowy przetarg do sprzedaży $^1/_3$ części gospodarstwa Iwana Orysiuka w Horodłowicach pod l. spis. 69 położonego, ciała hipotecznego nie stanowiącego na dniu 10go marca, 21 kwietnia i 13 maja 1879, który w gmachu sądowym zawsze od 10 godziny rano odbywać się będzie pod warunkami pierwotnej uchwały z dnia 17 grudnia 1877 do l. 15471.

Cena wywołania wynosi 692 zł. Zakład 69 zł. 20 ct. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sokal d. 13 grudnia 1878.

(2735 3—3) **Konkurs.**

L. 5071. Przy sądzie powiatowym w Krzeszowicach opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 złr. dodatkiem aktywalnym 25 proc. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12go lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 26go kwietnia 1879 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Sąd krajowy wyższy.

Kraków d. 16 kwietnia 1879.

(2777 3—3) **Edykt.**

L. 529. Na dniu 12 maja, 3 czerwca i na dniu 8 lipca 1879 każdym razem o godzinie 11 rano, odbędzie się tu w sądzie przymusowa sprzedaż realności włościańskiej l. k. 39 sub. rep. 60 w Żyrawie położonej.

Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa 500 zł. wadyum 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tym sądzie przejrzeć a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Żydaczowie przekonać.

C. k. sąd powiatowy.

Żurawno d. 27go marca 1879.

(2770 3—3) **Edykt.**

L. 176. Na dniu 6 maja, 4 czerwca i 7 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej, odbędzie się w sądzie tutejszym na rzecz Karola Dudka, celem zaspokojenia sumy wekslowej 171 zł. w. a. publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 88 w Żukowie położonej, Wasyla Kordupla własnej, na 735 zł. oszacowanej.

Wadyum wynosi 74 zł.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.

Cieszenów d. 17 lutego 1879.

(2768 3—3) **Edykt.**

L. 2034. C. k. sąd powiatowy miejski delegowany w Przemyślu uwiadamia Jana Maxa z miejsca pobytu nieznanego, że przeciw niemu o 70 zł. $37^1/_2$ ct. Romuald Myczkowski pozew wytoczył, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 2034 termin do wniesienia obrony, na dzień 1 maja 1879, o godzinie 9 przedpołudniem wyznaczony został.

Oraz postanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adwokata Felsztyńskiego z zastępstwem p. adw. dr. Rosenbacha. i polecą pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl d. 10 marca 1879.

(2731 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1129. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 89/67 w Felsztynie położonej dłużników Jana i Anny Bortnik własnej w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

20 czerwca
7 sierpnia 1879
5 września

każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Starasól 20 marca 1879.

(2762 3—3) L. 1001.

Konkurs.

Celem obsadzenia posady Adjunkta przy Dyrekcyi c. k. zakładu karnego w Wiśniczu z płacą systemizowaną XI rangi z prawem wolnego pomieszkania, tudzież opału i oświetlenia.

Ubiegający się o tę posadę winni zupełnie wiadomość polskiego i niemieckiego języka, biegłość i zdolność w rzeczach rachunkowych i kasowych wykazać i mają swe podania swiadectwami zaopatrzone w drodze przełożonej władzy w ciągu trzech tygodni od trzeciego ogłoszenia niniejszego konkursu do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie nadesłać.

Kraków dnia 21 kwietnia 1879.

(2802 3—3) **Edykt.**

L. 1173. Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Filipowicza w kwocie 200 zł. w. a. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 149 w Żmigrodzie położonej, dłużników Feliksa i Agaty Kozickich własnej, w dniach 16go maja, 20go czerwca i 15go lipca 1879, zawsze o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym w drodze publicznego przetargu odbyć się mając.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 300 zł. wal. austr. Zakład wynosi 30 złr. w. a.

Warunki licytacyi, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności są w ts. registraturze w godzinach urzędowych do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Żmigród dnia 31 marca 1879.

(2859 1—3) Zl. 1156.

Offert-Ausschreibung.

Zur Sicherstellung der bei der theilweisen Erneuerung der Dächer auf den Cavallerie-Kasernen 3 und 4, und auf dem Offiziers Stalle 3 d. in Vorderaberg bei Gródek; dann bei der Abtragung des an die erstgenannte Kaserne angrenzenden Abortes, und bei der Herstellung eines neuen freistehenden hölzernen Abortes, vorkommenden Bauarbeiten etc. findet am 5 Mai 1879 um 10 Uhr Vormittags in der Kanzlei der k. k. Militär-Bau-Direction zu Lemberg (Wallgasse Nr. 16 II. Stock) eine schriftliche Offert-Verhandlung statt

Die zur Vergebung gelangenden Leistungen sind veranschlagt mit 2380 fl. 52 kr. ö. W

Hievon geschieht mit dem Bemerken die allgemeine Verlautbarung. daß der Offerent, falls sein Anbot bei der Verhandlung berücksichtiget werden soll, die Verhandlungsbedingnisse noch vor Ueberreichung des Offertes, welche längstens bis zum 5ten Mai 1879 10 Uhr Vormittags erfolgt sein muß, zu unterschreiben hat.

Lemberg am 23 April 1879.

K. k. Militär-Bau Direction.

(2708 3—3) **Edykt.**

L. 13303. W celu zaspokojenia pretensyi Maryi ze Smoluchowskich Podobińskiej w kwocie 840 zł. a. w. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach d. 7 maja 1879 i dnia 9 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 223 w Gorlicach położonej l. wykazu hipotecznego 173 objętej Tomasza i Anny Kozłowskich własnej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 3478 zł. 75 ct. w. a. zaś wadyum wynosi 347 złr. $87^1/_2$ ct. w. a.

Realność ta na powyższych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne akt oszacowania i ekstrakt tabularny przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Równocześnie zawiadamia się wszystkich wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych tudzież tych którzyby z jakiegokolwiek bądź powodu rezolucya licytacyjna przed pierwszym terminem doręczoną nie zostałi i wreszcie tych którzy po przedstawieniu przedłożonego wyciągu hipotecznego do księg gruntowych wpisanymi zostali że dla nich p. adw. Dr. Steczkowski w Gorlicach kuratorem ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy

Gorlice 27 marca 1879.

(2854) **Ogłoszenie.**

L. 2839. Komisya hipoteczna ck. sądu powiatowego w Medenicach ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej w gminie katastralnej Radelicz z miejscowością Seska kameralna dnia 5 maja 1879 rozpocznie.

Każdy, w zbadaniu stosunków interesowany, może się zgłosić i przytoczyć, co dla obrony praw swoich za potrzebne uzna.

Medenice dnia 19 kwietnia 1879.

(2855 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1850. Hrechorko Kowalczuk rolnik z Hnilic został marnotrawcą uznany a Andruch Szpunder tegoż kuratorem ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Nowesioło 10 kwietnia 1879.

Doniesienia prywatne.

Dobra ziemskie

Boryszkowce i Bielowce

w powiecie Borszczowskim położone, należące do domu św. Kazimierza Sióstr Miłosierdzia we Lwowie, są z wolnej ręki **do sprzedania.**

Dobra te mają w rolach 1669 morgów, w pastwiskach i łąkach 448 morgów, w lasach 387 morgów, znajduje się w nich gorzelnia, trzy karczmy, dwa młyny i odpowiednie budynki gospodarcze.

Bliższych wiadomości można zasięgnąć u **Sióstr Miłosierdzia w Krakowie pod Nr. 126 przy ulicy Warszawskiej.**

(1959 7 ?)

Proszki Dr. Caneau

przeciw gośćcowi i reumatyzmowi,

których główną częścią składową, według badań chemicznych, **jest sól salicylowa,** są środkiem, w najnowszych czasach we wszystkich pismach lekarskich, przez najsławniejszych lekarzy zaleconym, do **zupełnego i szybkiego wyleczenia się z cierpień gośćcowych i reumatyzmowych.** Takowe usuwają najgwałtowniejsze bole gośćcowe i reumatyzmowe w kilku godzinach.

Dziesięć proszków wraz z przepisem użycia, kosztuje **1 zł.** Do zupełnego wyleczenia potrzeba 30 do 40 proszków.

Główny skład w aptece

T. TOROSIEWICZA

we Lwowie.

(2168 5—6)

Garbarnia

LWOWSKA

na Zamarstynowie licz. 70.

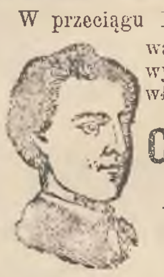
Przyjmuje do wyprawy wszelkie gatunki skór i wykończa starannie i spiesznie wszystkie roboty wchodzące w zakres garbarstwa i białoskórnictwa po cenach umiarkowanych.

Osobom, któreby nadesłały pewną ilość skór, a życzyły sobie otrzymać takowe dobrze wykończone, a bez żadnej opłaty, **Garbarnia lwowska** obowiązuje się zwrócić w właściwym czasie — franco — równą połowę tychże skór już wyprawionych.

L. H. Małecki

w Hotelu Angielskim. (281 30—?)

W przeciągu **16** lat okazał się skutek niewątpliwy, który wywiera na porost włosów profesora





Theodosa

CEBULKA

na porost

brody

najlepszy i najpewniejszy środek celem otrzymania pięknego porostu brody.

Niezliczona ilość mężczyzn wszystkich, a nawet najwyższych stanów zawdzięcza swą piękną brodę temu środkowi.

Środek ten przyspiesza z niepodobną do uwierzenia szybkością porost brody w ten sposób, że nawet młodzieńcy w wieku 16 lat otrzymują w najkrótszym czasie pełną i silną brodę, co udowodniają tysiące świadectw

Panu aptekarzowi **Józefowi Fürst w Pradze.**

Cieszy mię, że mogę Panu donieść o wielkiej skuteczności przesłanej mi cebulki na porost brody. Krótki przeciąg czasu, od którego środek ten używam wystarczył zupełnie, by wywołać silny porost brody. Potrzebuję jeszcze dla znajomych dalsze dwa pakiety, o które przesłanie pocztą uprzejmie upraszam.

Z poważaniem **K. Linhardt.**

W Lincu dnia 25 czerwca 1872.

Cena pakietu 2 zł. 10 ct.

w prawdziwym gatunku nabyć można w aptece p. **Zyg. Kuckera** „pod srebrnym orłem"

(2612 4—24)

Najlepszy prawdziwy pokost z lnianego oleju podwójnie gotowany, również czysty olej lniany jako też:

Wszelkie farby suche, lub na własnych maszynach najdelikatniej tarte, z prawdziwym lnianym i szybko wysychającym pokostem.

Na żądanie rozpuszczam je tak, że każdy robotnik zaraz z łatwością użyć ich może do czego chętnie objaśnieniem służę. Szczególniej praktyczne przy większych robotach, jak malowanie drzwi, okien, dachów oraz wszelkich przedmiotów drzewianych lub żelaznych. Wyborne gatunki lakierów kopalowych trwałych na działanie powietrza i do robót wewnętrznych oraz wszelkich innych. Pendzle, Walce do fladrowania, Szablony, Bronzy i Kit.

Farby mogą być podług wszelkich żądanych kolorów i odcieni przyrządzone.

Poleca po cenach najniższych w prawdziwych, niefałszowanych i trwałych gatunkach

O. T. Winckler

we Lwowie.

(2837 2—5)

Koniec wyprzedaży

Ostatecznie niepraktykowane zniżenie cen dzieł **pierwszorzędnych** autorów.

Ossoliński. Wiadomości histor. kryt. do hist. lit polsk., 4 tomy 15 zł. zniżone na 6 zł.
Maciejowski. Zasady prawa rzymskiego 2 tomy 6 zł. zniżone na zł. 2·50.
Müller. O umiejętności języka 2 tomy (wyczerpane z handlu księg.) 9 zł. zniżone na 4 zł.
Lewes. Fizyologia życia codziennego 2 t (wyczerpane) 3 zł zniżone na 2 zł.
Rastawiecki. Słownik malarzy polskich 3 tomy ze stalorytami 21 zł. zniżone na 7 zł.
Sztyrmer. Noc bezsenna przez nieboszczyka Pantofla 3 t. 4 zł. zniżone na zł. 1·50.
Ostrowski ks. Dzieje i prawa kościoła polskiego 3 t. cena 4 zł. zniż. na zł. .50.
Wojciechowski. Chrobacya 3 zł. zn. na 1·50.
Dzieduszycki M. Żywot Sierakowskiego arcyb. lwow. cena 2·40 zniż. na 70 ct.
Thackeray. Snoby, utwor humoryst. 1 50 zniż. 70 cnt.
Heisig. Przewodnik do rysunku cyrkl. i linijnego zł. 2·40 zniż. 80 ct.
Städeler. Podręcznik do jakość. chem. rozb. 1 zł. zniżone 40 ct.
Wundt. O duszy ludzkiej i zwierzęcej 2 tomy, 9 zł. zniżone na 2 zł.
Szujski. Literatura świata niechrześciańskiego 3 zł 30 ct. zniżone na zł. 1·10.
Łepkowski. Sztuka, jej dzieje, 104 drzeworytów 4 zł. zniżone na zł. 1·40.
Lelewel. Dzieje powszechne 4 tomy 6 zł. zniżono na 2 zł.
Lelewel. Panowanie Stanisł. Augusta zł. 1 50 zn. na 90 ct.
Wiszniewski. Podróż do Włoch 2 tomy 5 zł. zniżone na 2 zł.
Paprocki. Herbarz 15 zł. znizone na 7 zł.
Mügge. Afraja, romans, 2 tomy zł. 2·50 zniżone na zł. 1·20.
Bartoszewicz. Kościoły warszawskie (ze stalorytami) 9 zł. zniżone na zł. 2 50.
Schmidt. Dzieje Polski XVIII wieku 3 tomy 6 zł. znizone na 2 zł.
Pol. Obrazy z życia i natury 2 tomy, 4 zł. znizone na zł. 1 20.
Müller. Świat roślinny, 2 tomy, 400 drzeworytów 3 zł. zniżone na zł. 1·20.
Buszczyński. Ameryka i Europa 5 zł. zniżone na zł. 1·40.
Hofman. Nowoczesna chemia zł. 3·50 zniż. 1 zł.
Libelt. Pisma krytyczne 2 t. 6 zł. zniż. zł. 1·20.
Kraszewski. Bezimienna 2 t. zł. 6·40 zn. 3 zł.
Tatomir. Geografia i statystyka dawnej Polski 3 zł. zniż. 80 ct.
Zacharyasiewicz. Marek Poraj, powieść hist. zł. 2·40 zniżone na 80 ct.
Wierzbicki. Geometrya wykreślna 2 tomy 4 zł. zniżone na 2 zł.
Historya żon. 2 tomy, 2 zł. zniżone na 1 zł.
Elementarz. tow. oświaty, Zarańskiego: „Wykład elementarza" i „Zarys dziejów nauki czytania" 3 t. 90 ct. zniż. 25 ct.
Robertson. Gramatyka angielska zł. 2·50 zniż. zł. 1·25.
Powinszowania i pieśni dla dzieci, 2 t. cena 70 ct. zniz. 25 ct.

Katalog dzieł znajdujących się jeszcze na składzie rozsyła się bezpłatnie. (2841 1—6)

Adres: **K. Bartoszewicz,**
Kraków ul. Batorego l. 63.

Nowy wynalazek

Regulator zegarków z kompasem,

służący do regulowania zegarków w każdej miejscowości, zamieniający sobą słoneczny zegarek, instrument do mierzenia kątów i kompas do pokazania stron świata, może być noszony w kieszeni jak zegarek. — Potrzebny każdemu. — Przywilejowany. — Z objaśnieniem jak upotrzebiać. — Ceny z przesyłką: 3 złr. z agatem 4 złr. z agatem większy 5 i 6 złr. —

ADRES: *Russland, Gouvernement Olonetz, Stadt Wytegra an* **Joseph Milewsky.** (2867)

Nakładem ks. O. Hołyńskiego

we Lwowie plac kapitulny Nr. 7

Wyszła

Czytań Majowych

Serya VII,

która zawiera wykład Świąt i uroczystości Najś. Panny z dodatkiem objaśnień historycznych o początku tychże świąt; przykładów na każdy dzień miesiąca maja, tudzież litanii do N. P. i nabożeństwa jubileuszowego.

Cena egzem.: (z przesyłką pod opaską) **34 ct.** (70 fenig) **12 egz. 3 zł. 50 ct.** Do nabycia: **we Lwowie** u wydawcy; i w księgarni PP. Seyfartha i Czajkowskiego w **Krakowie** w księgarniach Pp. Krzyżanowskiego i Millkowskiego.

Są też do nabycia u Wydawcy dawniejsze serye (od Iszej do VItej) po 30 ct.

Wszystkie serye po 1ym egzem. (od Igo do VII) zł. 1—80 ct.

U tegoż wydawcy są do nabycia książeczki jubileuszowe po 12 ct. w większej ilości (nad 25 egzem.) po 10 centów. (2843 1—2)

Tynktura przeciw mólom,

do skrapiania futer, niszczy mole i szwaby, flaszeczka 20 i 40 ct.

Proszek przeciw **owadom**, do rady kalnego wyniszczenia wszelkich owadów, szczególniej pcheł, pluskiew, karaluchów bronzowych i czarnych itp. flaszeczka à 25 ½ klg. zł. 2.

Tynktura przeciw pluskwom, do użycia z tym samym skutkiem u przedmiotów, których się proszek nie czepia, lub do wyniszczenia jaj i młodych, flaszeczka à 20 i 40 ct.

poleca

O. T. Winckler

we Lwowie (2838 2—5)

Wyszła dopiero z druku

Księga Duchów

zawierająca zasady nauki duchowniczej: O nieśmiertelności duszy, o naturze duchów i ich stosunkach z ludźmi, o prawach moralnych, o życiu doczesnem, o życiu przyszłem i o przyszłości ludzkości, podług wiadomości udzielonych kilku pośrednikom przez duchy wyższe, zebrał i uporządkował:

ALLAN CARDEE

tłómaczenie polskie podług 22go wydania francuskiego (8vo 463 str. druku).

Cena egzemplarza **3 zł. w. a.**

RZECZYWISTOŚĆ

W. CROOKES'A

członka Tow. król. w Londynie.

(O cudownych, psychofizycznych zjawiskach.)

Tłómaczenie polskie.

Cena **30 ct.**

Nabyć można u nakładcy

Franciszka Głodzińskiego

Lwów, plac Maryacki l. 7.

(2544 6 - 6)

Najnowsze wydawnictwa i komisa księgarni

Gubrynowicza & Schmidta

we Lwowie.

Fedorowicz Władysław. Studya polityczne, historyczne i filozoficzne	2 zł. 60 ct.
— Z Teki wiejskiego szlachcica	1 zł. 40 ct.
Wilczyński W. Kłopoty starego komendanta, opowiadania, 3 tomy	5 zł. 80 ct.
— Słomiany wdowiec, obrazki współczesne .	2 zł. 40 ct.
— Z Pamiętników plotkarza, 2 tomy .	4 zł. 20 ct.
Rożański ks. F. Izraelici, ich religia, obyczaje i zwyczaje, 2 tomy	2 zł. — ct.
Bronikowski A. Powieści historyczne. Kazimierz Wielki i Esterka. Moina . .	2 zł. 20 ct.
Sprawozdanie z Wystawy rolniczej i przemysłowej we Lwowie	
— Zeszyt I. Rylski T. Narzędzia i machiny rolnicze	1 zł. 20 ct.
— Zeszyt II. Lange K. Ogrodnictwo . . .	— zł. 50 ct.
— Zeszyt III. Franke J. Nep. Przyrządy naukowe i instrumenta muzyczne	— zł. 40 ct.
Feigel Dr. **L.** Otrucie gazem tlenku węgla, a w szczególności gazem świetlnym	1 zł. 20 ct.
Bielowski. Monumenta Poloniae Historica. Pomniki dziejowe Polski. III.	12 zł. — ct.

W ciągu miesiąca Maja i Czerwca wyjdą z druku:

Dr. Antoni J. Gawędy historyczne, 2 tomy.
— Trzy opowiadania historyczne, i tom.
Biliński Dr. L. Ekonomia polityczna, wydanie drugie, 2 tomy.
Rittner Dr. Prawo kościelne, tom IIgi.
Słowacki J. Dzieła według układu Dra A. Małeckiego, 4 tomy.
E . . . y. Poezye, wydanie trzecie, 3 tomy.
Kantecki K. Dwaj Krzemieńczanie, 2 tomy.

(2509 2—2)

Wody Mineralne

ze zdrojowisk naturalnych

poleca co dni czternaście świeży transport

HANDEL

Karola Ballabana We Lwowie.

(2603 3 10)

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera l. 13.

Nadzwyczajny dodatek do
„GAZETY LWOWSKIEJ"
Nr. 94 z dnia 24 Kwietnia 1879.

Uroczystość srebrnego wesela Najjaśn. Państwa.

Kraków, 24 kwietnia. Wczoraj wieczór capstrzyk. Mimo niepogody liczny bardzo udział publiczności. Szkoła realna wspaniale iluminowana.

Kraków, 24 kwietnia. Dziś rano muzyka wojskowa obchodziła miasto. Nabożeństwo uroczyste odprawione przez prałata Matzkego w zastępstwie nieobecnego biskupa odbyło się w kościele maryackim, w obecności reprezentantów władz rządowych i autonomicznych, duchowieństwa wojskowości i wszystkich miejscowych korporacyj, tudzież publiczności, która mimo niepogody tak licznie się zgromadziła, że w kościele pomieścić się nie mogła. Sklepy wszystkie podczas nabożeństwa pozamykane.

Kraków, 24 kwietnia. Po nabożeństwie składali na ręce starosty życzenia dla Najjaśn. Państwa wyrażając przytem uczucia swej wierności oprócz dyrekcyi policyi, urzędników starostwa, komisyi podatkowej, podkomisyi krajowej podatku gruntowego, reprezentanci Akademii Umiejętności, senat akademicki, szef dyrekcyi skarbowej, dyrekcye gimnazyów i obu seminaryów, inspektor szkół miejskich z gronem nauczycieli, szef starostwa górniczego, naczelnicy urzędów pocztowego, telegraficznego i probierczego, zbór ewangelicki, redakcya *Czasu*. Izba handlowa i wiele prywatnych osobistości.

Tłumacz, 24 kwietnia. Z powodu srebrnego wesela Najjaśniejszych Państwa, odbyło się w Tłumaczu przy salwach moździerzowych solenne nabożeństwo w kościołach obu obrządków, na którem byli urzędnicy i wszystkie korporacye. Nabożeństwa odprawiono w Tyśmienicy, Ottynii, Niżniowie i po wsiach, w cerkwiach i kościołach parafialnych dla uczczenia tej radośnej chwili. Na wieczór urządzono iluminacyę w Tłumaczu i Tyśmienicy z transparentami i pochodem z muzyką.

Kołomyja, 24 kwietnia. Dziś rano pobudka z muzyką i nabożeństwa we wszystkich świątyniach. Następnie składały życzenia na ręce starosty wszystkie władze cywilne i rządowe, rada powiatowa, rada gminna, różne korporacye. Wieczorem bal i dowolna iluminacya. Miasto udekorowane chorągwiami.

Nowy Targ, 24 kwietnia. Uroczystość dzisiejszą zwiastowała muzyka miejska hymnem ludowym przy wystrzałach z moździerzy. O godzinie 9 nabożeństwo kościelne z wystawieniem portretów Najjan. Państwa, przy wielkim udziale publiczności, władz rządowych i autonomicznych. Potem przyjmował starosta deputacye miasta Nowego Targu, duchowieństwa powiatu, szkoły ludowej, urzędników władz, składających swe gratulacye. Następnie bankiet członków kasynowych. Wieczór oświetlenie miasta ozdobione odpowiedniemi transparentami przy wystrzałach z moździerzy. W innych miejscowościach powiatu odbyły się nabożeństwa kościelne. W Zakopanem strzelano z moździerzy.

Krosno, 24 kwietnia. Wczoraj Krosno i Dukla iluminowały. Dzisiaj nabożeństwa we wszystkich parafiach powiatu. Szlachta, wydział powiatowy, duchowieństo, miasto, personal nauczycielski, urzędnicy i reprezentacye sąsiednich gmin złożyły na ręce starosty gratulacye Najjaśniejszym Jubilatom. Entuzyazm trudny do opisania.

Bohorodczany, 24 kw. Z powodu dzisiejszej uroczystości odbyło się solenne nabożeństwo w tutejszym kościele, cerkwi i synagodze przy współudziale reprezentantów władz rządowych, autonomicznych i licznej publiczności, poczem reprezentacya miasta obdzieliwszy ubogich darami, złożyła na ręce starosty wyrazy najuniżeńszych życzeń dla Najjaśn. Państwa z oświadczeniem niezłomnej i stałej wierności dla Najdostojniejszego Domu Monarszego.

Żywiec, 24 kwietnia. Wczoraj świetna iluminacya miasta. Ratusz, zamek i wiele domów prywatnych jaśniały licznemi transparentami. Milicya miejska i straż ogniowa ochotnicza przeciągały z muzyką hutniczą z Górki przy pochodniach miasto, grając hymn ludowy. Na okolicznych górach płonęły olbrzymie smolne stosy. Rada powiatowa wysłała adres do Tronu na ręce marszałka krajowego w Wiedniu. Dziś solenne nabożeństwo przy udziale wszystkich urzędników, członków reprezentacyi powiatu, miasta i wszelkich korporacyj. Podczas mszy i odspiewania hymnu ozwały się strzały moździerzowe. Deputacye powiatu, duchowieństwo, urzędnicy, deputacye miasta, szkół, milicyi i straży ogniowej złożyły na ręce starosty zapewnienia najwierniejszej wdzięczności dla Najjaśniejszych Państwa. Dziś wieczór teatr amatorski.

Wieliczka, 24 kmietnia. Po solennem nabożeństwie przy udziale wszystkich władz składali na ręce starosty życzenia dla Najjaśn. Państwa urzędnicy starostwa, salin, reprezentacya gminy wielickiej, przełożeni gminy izraelickiej, zarząd lasów tynieckich, kopalń w Szwoszowicach i dyrekcya szkół. W środę była iluminacya w Wieliczce i Dobczycach. Dziś będzie iluminacya w Podgórzu i Skawinie z odpowiedniemi dekoracyami. Nabożeństwa solenne odbyły się dziś także w Podgórzu, Dobczycach i Skawinie. W Wieliczce dziś przedstawienie amatorskie. Objawy lojalności wszystkich mieszkańców bardzo serdeczne i liczne.

Wadowice, 24 kwietnia. Dzień srebrnego wesela Najjaśniejszych Państwa obchodzono w powiecie wadowickim świątecznie i uroczyście. We wszystkich parafiach odbyło się solenne nabożeństwo przy bardzo licznym i najżywszym udziale mieszkańców. W szkołach odbyły się deklamacye patryotyczne o Najdostojniejszej Rodzinie panującej Habsburgów. W Wadowicach złożyły na ręce starosty deputacye duchowieństwa, władz autonomicznych, rządowych, rady szkolnej i zakładów naukowych zapewnienia niezłomnej wierności i najuniżensze gratulacye dla Najjaśn.Państwa. Miasta: Wadowice, Zator, Andrychów, Lanckorona i Kalwarya iluminowały.

Tarnopol 24 kwietnia. W Tarnopolu rozpoczął sie uroczysty obchód wczoraj muzykalno-deklamacyjnym wieczorem w konwikcie OO. Jezuitów, na którym w obecności licznego zgromadzenia wygłoszono utwory pełne lojalności i hołdu dla Najjaśniejszych Państwa. Potem odbył się odczyt w szkole realnej z historyi Najdostojniejszego Dworu. Dziś miasto przystrojone w chorągwie o barwach monarchii i kraju. Od 8 do 12 godziny odbywały się uroczyste nabożeństwa w kościołach obu obrządków i synagogach przy współudziale wszystkich władz autonomicznych, rządowych i wojskowych i nadzwyczajnym napływie publiczności. Po nabożeństwach złożyli reprezentanci duchowieństwa, władz autonomicznych i rządowych, szlachty i wszystkich instytucyi naukowych na ręce starosty wyrazy niezachwianej wierności, hołdu i miłości dla Ich c. k. Mości z prośbą, by wyrazy te złożono u stóp Tronu. We wszystkich szkołach odbywają się odczyty; w gminach powiatu uroczyste nabożeństwa, na które tłumem lud się garnie. Gmina Chodaczków wielki zakłada na pamiątkę dzisiejszego szczęśliwego dnia kamień węgielny pod nowy, zbudować się mający kościół, wyrażając w piśmie pamiątkowem w najżywszych wyrazach swą wierność, hołd i miłość dla Najj. Państwa. Miasteczko Mikulińce iluminuje, miasto Tarnopol stosując się do życzeń Najjaśniejszego Pana odesłało zamiast iluminacyi dla Szegedyńców z kasy miejskiej 200 złr. a 1000 zebranych od tutejszych mieszkańców.

Tarnów d, 24 kwietnia. Dziś solenne nabożeństwa w kościołach i synagogach. W południe składały duchowieństwo, władze rządowe, autonomiczne i korporacye, gratulacye na ręce Starosty. Wieczorem iluminacya i koncert na cele dobroczynne.

Dolina 24 kwietnia. Rano wystrzały moździerzowe, pochód z muzyką i solenne nabożeństwo. Życzenia składano na ręce Starosty. Wieczór oświetlenie miasta, transparenta i pochód z muzyką. W Bolechowie solenne nabożeństwo i festyn.

Buczacz dnia 24go kwietnia. Dziś ze świtem salwy moździerzowe obwieściły w Buczaczu uroczystość rocznicy zaślubin Najjaśniejszej Pary monarszej. O 9 z rana odbyło się solenne nabożeństwo w świątecznie przystrojonym kościele na którem urzędnicy wszystkich władz rządowych i autonomicznych, wojskowość, wszystkie miejscowe korporacje, młodzież szkolna i tłumy nabożnych były obecne. Odspiewano hymn ludowy. O 10 godzinie takie same nabożeństwo w cerkwi. Po nabożeństwie złożyło tutejsze łac. duchowieństwo, urzędnicy starostwa, sądu, urzędu podatkowego hołd i gratulacye dla Najjaśniejszych Państwa na ręce Starosty. Wieczorem nabożeństwo w bożnicy. Mieszkańcy iluminują miasto. Według otrzymanych doniesień odbyło się solenne nabożeństwo we wszystkich parafiach powiatu. W miasteczkach Monasterzyska, Jazłowiec, Potok złoty, Uście zielone oprócz solennych nabożeństw obu obrządków, także nabożeństwa w synagogach i iluminacye zapowiedziane.

Przemyślany dnia 24 kwietnia. Wczoraj wieczór solenne nabożeństwo w bożnicy, dzisiaj rano w cerkwi i kościele. Obecni obywatele urzędnicy starostwa, sądu, urzędu podatkowego, cymentniczego, rada powiatowa, rada gminna, notaryat, straż skarbowa, żandarmerya, straż ogniowa, młodzież szkolna, reprezentacya banku włościańskiego, towarzystwa ubezpieczeń i mnóstwo nabożnych. Po nabożeństwie złożyła reprezentacya duchowieństwa rzymsko i grecko katol. obrządku, obywatelstwo, rada powiatowa, rada gminna, dyrekcya szkół z nauczycielami najuniżeńsze życzenia Najjaśniejszej Parze monarszej na ręce Starosty. W całym powiecie solenne nabożeństwa, sklepy zamknięte.

Rzeszów, 24 kwietnia. Wczoraj w Rzeszowie we wszystkich zakładach naukowych stosowne uroczystości. Odbył się pochód z pochodniami, odegrano hymn ludowy przed starostwem i wznoszono okrzyki na cześć Najjaśniejszych Państwa. Dziś pobudka z muzyką, salwy moździerzowe, solenne nabożeństwo w kościele i bożnicy przy udziale władz rządowych, autonomicznych, wojskowości, zakładów naukowych, okolicznej szlachty, korporacyi i ludu wiejskiego. Następnie składały Najjaśniejszym Państwu na ręce Starosty obok wyrazów najgłębszej czci i przywiązania, najuniżeńsze życzenia pomyślności: duchowieństwo, reprezentacya powiatu miasta, gmin wiejskich, starostwo, sąd, prokuratorya, skarbowość, urzędy pocztowy i telegraficzny, zakłady naukowe, adwokaci, notaryusze, zbór izraelicki i wszystkie korporacye. Wieczór amatorskie przedstawienie teatralne na cele dobroczynne. We wszystkich parafiach powiatu solenne nabożeństwa.

Jaworów, 24 kwietnia. Wczoraj wieczorem była świetna iluminacya z transparentami i pochód z pochodniami i muzyką. Przed budynkiem starostwa odegrano hymn ludowy i wznoszono okrzyki na cześć Najjaśniejszych Państwa. Dziś o świcie strzały moździerzowe i pobudka z muzyką. Następnie uroczyste nabożeństwo w kościele, cerkwi i synagodze, w którem brały udział władze rządowe i autonomiczne, wojsko, straż ogniowa i licznie zebrana ludność. Po nabożeństwie reprezentacya powiatowa i tutejsza rada gminna, urzędnicy starostwa, sądu i urzędu podatkowego, grono tutejszych nauczycieli i przełożeni gminy żydowskiej złożyli na ręce Starosty życzenia dla Najjaśniejszych Państwa. Na rynku grała kapela Harmonii lwowskiej. Wieczorem odbędzie się galowe przedstawienie amatorskie, które rozpocznie się odsłonięciem stosownego transparentu przy odegraniu hymnu ludowego. W miasteczkach Krakowcu i Wielkich Oczach uroczyste nabożeństwo, iluminacya z transparentami i salwami. We wszystkich gminach wiejskich uroczyste nabożeństwo.

Mielec, 24 kwiet. Rano ozwały się salwy moździerzowe a muzyka odegrała hymn ludowy. Solenne nabożeństwo odbyło się przy udziale wszystkich urzędników, Prezesa Rady powiatowej w narodowym stroju, członków wydziału, Rady gminnej, straży ogniowej i młodzieży szkolnej. Kościół przepełniony publicznością. Urzędnicy starostwa i urzędu podatkowego złożyli hołd niezmiennej wierności, najuniżeńszego przywiązania i głębokiej wdzięczności dla Najjaśn. Państwa. Prezes Rady powiatowej w imieniu całego powiatu złożył najuniżeńsze życzenia i hołd z gorącą prośbą złożenia tych wyrazów u stóp Najwyższego tronu. Wieczór illuminacya.

Brzeżany, 24 kwietnia. Wieczór dano 23 wystrzałów moździerzowych. Miasto rzęsiście oświetlone, liczne piękne transparenta i chorągwie. o 8 pochód z pochodniami i muzyką ochotniczej straży ogniowej. Przed starostwem i mieszkaniem brygadyera odegrano hymn ludowy przy współudziale całej ludności, wznoszącej entuzyastyczne okrzyki na cześć Najjaśniejszych Państwa. Dziś rano solenne nabożeństwa w kościele i cerkwi przy odspiewaniu Te Deum i hymnu ludowego w obecności licznej publiczności i wszystkich władz cywilnych i wojskowych. Po nabożeństwie złożyły na ręce starosty gratulacye oraz wyrazy lojalności i uległości wszystkie władze autonomiczne i rządowe: rada powiatowa i gminna, sąd powiatowy, gremia profesorów gimnazyalnych i normalnych, urzędy podatkowy i pocztowy, urzędnicy starostwa, komisyi szacunkowej i żandarmerya. We wszystkich kościołach, cerkwiach i bożnicach tutejszego powiatu dziś solenne nabożeństwa na uproszenie błogosławieństwa dla Najjaśniejszej Pary.

Sambor, 24 kwietnia. W dniu dzisiejszym, pełnym szczerej radości i najżyczliwszych publicznych owacyj z powodu pamiątkowej uroczystości srebrnego wesela Najjaśniejszych Państwa, składano na ręce starosty gratulacye i zapewnienia niezłomnej wierności i przywiązania do Najjaśniejszej Pary Monarszej. Z najwyższą uroczystością odprawiono dziękczynne nabożeństwo w obydwóch parafialnych kościołach w miejscu, przy odspiewaniu zwykłego Te Deum i hymnu ludowego. Wszystkie władze, garnizon wojskowy i bardzo liczna publiczność z wszystkich warstw, tudzież młodzież szkolna miejscowa i zamiejscowa świątecznie ubrana, brały udział w uroczystości tak kościelnej jakoteż cerkiewnej. Garnizon wojskowy przyczynił się do podniesienia uroczystości transparentami przed koszarami wojskowemi, wielkim capstrzykiem i pobudką wojskową, zaś magistrat dekoracyami na wieży ratuszowej i wywieszeniem chorągwi państwa austryackiego. Kapela miejscowa odgrywała marsze, a przed zabudowaniem starostwa hymn ludowy przy odgłosie salw moździerzowych. W synagodze izraelickiej także odprawione zostało nabożeństwo. Dyrekcya ruskiego teatru Teofili Romanowicz zapowiedziała na dziś galowe przedstawienie Halki, oświetlenie portretów Najjaśniejszych Państwa i odspiewanie hymnu ludowego przez cały personal teatralny. Illuminowania miasta zaniechano zupełnie z woli Najjaśniejszego Pana i ofiarowano zapomogę dla dotkniętych powodzią w Szegedynie.

Sniatyn, 24 kwietnia, Na uczczenie rocznicy zaślubin Ich ces. i król. Apostolskich Mości Najjaśniejszej Pary Monarszej, odprawiono solenne nabożeństwa w kościele, cerkwi i synagodze przy udziale urzędników wszystkich władz, reprezentacyi powiatowej. gminnej, kahalnej, nauczycieli, młodzieży szkolnej, funkcyonaryuszy publicznych, ochotniczej straży ogniowej i bardzo licznym udziale nabożnych. Następnie składały gratulacye i hołd dla Najjaśniejszych Państwa na ręce starosty reprezentacya powiatowa i miejska, duchowieństwo, grono urzędników i nauczycieli i korporacye z prośbą złożenia u stóp tronu wyrazów niezłomnej wierności i przywiązania. Dyrekcya szkoły wydziałowej urządziła stosowne odczyty. miasto pobudkę przy strzałach moździerzowych i iluminacyę, stowarzyszenie kasynowe bankiet. W również uroczysty sposób obchodzono radosny ten dzień we wszystkich miejscowościach powiatu.

Bóbrka, 24 kwietnia. Dzisiejszy dzień obchodzono z nadzwyczajną uroczystością. O wschodzie słońca ozwało się kilkanaście salw moździerzowych a uniformowana muzyka umyślnie na ten dzień ze Lwowa sprowadzona przeciągała ulice miasta. O dziesiątej godzinie odbyło się nabożeństwo solenne w łac. kościele, a o jedenastej w ruskim przy bardzo licznym udziale publiczności. Na nabożeństwie byli obecni między innymi wszyscy tutejsi urzędnicy rządowi, członkowie rady powiatowej, okoliczni obywatele wiejscy i wojskowi członkowie komisyi asenterunkowej. Po nabożeństwie przyjmował starosta deputacye składające życzenia mianowicie wydział rady powiatowej i szlachtę z prezesem na czele, duchowieństwo miejscowe obydwu obrządków, urzędników tutejszego sądu powiatowego z naczelnikiem na czele, urzędników starostwa, urzędu podatkowego, komisyi szacunkowej, następnie przełożeństwo straży skarbowej kilkudziesięciu naczelników gmin wiejskich, reprezentacye gminne w Bóbrce, przełożonych wyznaniowej gminy izraelickiej i stowarzyszenia izraelickiego, deputacye straży ogniowej ochotniczej, naczelnika filii zakładu kredytowego włościańskiego, deputacye nauczycieli ludowych wiejskich i nauczycieli tutejszej szkoły ludowej. O czwartej godzinie odbył się bankiet. Wieczorem nabożeństwo, iluminacya ogólna i pochód z pochodniami.

Czortków, 24 kwietnia. O świcie oznajmiły salwy moździerzowe świąteczny obchód srebrnego wesela Najjaśniejszych Państwa a muzyka miejscowa przeciągała ulice z pobudką. O 9tej rozpoczęły się solenne nabożeństwa w kościele parafialnym, cerkwi i synagodze przy udziale władz, garnizonu, jakoteż tłumnie zebranej ludności, W południe złożyły reprezentacya powiatu i gmina, dalej przełożeni wszystkich władz wyrazy hołdu i wierności dla Najjaśniejszych Państwa na ręce starosty. Na wieczór zapowiedziano oświetlenie miasta. We wszystkich parafiach w powiecie odbywają się solenne nabożeństwa.

Borszczów, dnia 24 kwietnia. Uroczysty obchód srebrnego wesela Najjaśniejszych Państwa rozpoczął się wczoraj wieczór bardzo wspaniałą iluminacyą w Borszczowie tudzież miasteczkach Skała, Mielnica, Korolówka, Jezierzany, Uście biskupie. Stowarzyszenia weteranów, straży ogniowej i ludność miejscowa stanąwszy przed mieszkaniem starosty i portretami Najjaśniejszych Państwa,ozdobionemi kwiatami i wieńcami, wznosiły po odegraniu hymnu ludowego z zapałem nieprzerwane okrzyki na cześć Najj. Pary. Wśród tych objawów do późnej nocy tłum zaległ główne ulice miasta a na sąsiednich wzgórzach jaśniały słupy ogniowe. Dzień dzisiejszy powitano wystrzałami, następnie odbyły się solenne nabożeństwa w obu kościołach i synagodze przy współudziale urzędników rządowych, reprezentacyi powiatowej, gminnej, stowarzyszeń i niezwykłym napływie miejscowej i zamiejscowej ludności. Po nabożeństwie odspiewano *Te Deum* i hymn ludowy przy salwach moździerzowych. Następnie składały na ręce starosty duchowieństwo, wszystkie reprezentacye, urzędnicy i kahał wyrazy najgłębszych uczuć, przywiązania, wierności i hołdu dla Najjaśniejszej Pary Monarszej. We wszystkich kościołach i synagogach powiatu odbyły się solenne nabożeństwa. Dziś illuminacya. Zapał i radość nadzwyczajne.

Stryj, 24 kwietnia. W dniu dzisiejszym odbyło się z powodu 25 letniej rocznicy zaślubin Najjaśniejszych Państwa w tutejszym kościele i w cerkwi uroczyste nabożeństwa z odspiewaniem *Te Deum* i hymnu ludowego. W nabożeństwach tych brały udział władze cywilne, wojskowe i autonomiczne, młodzież szkolna, straż skarbowa i wielka liczba ludności. Po nabożeństwie złożyła deputacya obywateli ziemskich, Rada gminna, szkoły wyższa realna i ludowa na ręce starosty swe najszczersze życzenia dla Najjaśniejszych Państwa przy wynurzeniu uczuć niezłomnej wierności i przywiązania do Najjaśniejszego Domu Cesarskiego. Popołudniu odbędzie się uroczyste nabożeństwo w szkole izraelickiej a również we wszystkich gminach zarządzono nabożeństwo. Miasto będzie iluminowane.

Kałusz, 24 kwietnia. Uroczystość srebrnego wesela Najjaśniejszych Państwa obchodzi dziś ludność całego powiatu najsolenniej mianowicie nabożeństwami w kościołach. Kałusz szczególnie podniósł uroczystość wczoraj oświetleniem miasta z transparentami stosownemi i spaleniem licznych ogni sztucznych. Największy efekt sprawiało oświetlenie całego obszaru salinarnego, nietylko wielką liczbą różnobarwnych lampionów i świateł, lecz i pięknemi transparentami. Kapela salinarna obchodziła miasto i odegrała przed pomieszkaniem starosty hymn ludowy i inne utwory. Dziś ze świtem liczne salwy moździerzowe, pobudka muzyki, nabożeństwa solenne w kościele i cerkwi w obecności urzędów państwowych i autonomicznych, młodzieży szkolnej, korporacyi salinarnej pod chorągwią górniczą z kapelą, i przy udziale ludności wszystkich warstw. Po nabożeństwie złożyli na ręce starosty hołd dla Najjaśniejszych Państwa, reprezentanci duchowieństwa, Rady powiatowej, gminy miejskiej i okolicznych wiejskich, urzędów państwowych, zakładów naukowych i oficerowie. Kału ka Rada gminna uchwaliła z powodu tej uroczystości kwotę 100 zł. dla ubogich mieszkańców i młodzieży szkolnej. Rozdano także przeszło 100 egzemplarzy hymnu ludowege z wizerunkiem Najjaśniejszych Państwa. Zarząd salinarny złożył ze składek 30 zł. na Szegedyn.

Złoczów, 24 kwietnia. Obchód uroczystości srebrnego wesela Najjaśniejszych Państwa rozpoczęto wczoraj koncertem, urządzonym przez zwierzchność gminną na dochód ubogich uczniów gimnazyalnych. Z brzaskiem dnia oznajmiło miasto dzisiejszą uroczystość mieszkańcom licznemi wystrzałami moździerzowemi. Najpierw odbyły się solenne nabożeństwa w kościele i cerkwi przy współudziale władz rządowych, autonomicznych i licznej publiczności. Następnie w pięknej ozdobionej auli gimnazyalnej przystąpił starosta po wygłoszeniu przez dyrektora gimnazyalnego stosownej przemowy do rozdzielenia uzbieranej z koncertu kwoty 100 złr. i złożonego na ten cel przez zwierzchność miasta datku dwudziestupięciu złr. między jedenastu ubogich uczniów. Potem było nabożeństwo w synagodze, po którego skończeniu rada powiatowa, zwierzchność gminna, grono nauczycieli, gmina izraelicka, urzędnicy wszystkich dykasteryi odnieśli się do starosty z prośbą o złożenie ich gratulacyi najuniżeńszych u stóp tronu. W domu karnym odczytał prezydent sądu w obecności reprezentantów władz rządowych i autonomicznych ułaskawionym więźniom amnestyę. Ze zamku wszystkich gmachów publicznych i rządowych powiewają strojne chorągwie. Wieczorem z inicyatywy miasta rzęsista iluminacya z transparentami w gmachach publicznych i znaczniejszych prywatnych. Miasto urządza pochód z pochodniami. Entuzyazm w całej ludności powszechny i serdeczny.

Kamionka strumiłowa, 24 kwietnia. Z powodu 25 letniej rocznicy zaślubin Ich Cesarskich Mości wczoraj w Kamionce wspaniała illuminacya miasta, pochód z pochodniami przy muzyce i salwach z moździerzy. Dziś solenne nabożeństwo przy współudziale władz rządowych, reprezentacyi powiatowej i gminnej w kościele łacińskim i grecko-katolickim. Reprezentacya powiatu i gminy Kamionka złożyła na ręce starosty hołd dla Najjaśniejszych Państwa. W Radziechowie i Busku solenne nabożeństwa.

Jarosław, 24 kwietnia. Wczoraj wieczorem całe miasto Jarosław świetnie było illuminowane. Nawet odległe ubogie domki nie stanowiły wyjątku a muzyka wojskowa grała po ulicach. Dziś o świcie strzały moździerzowe i muzyka wojskowa obwieściły uroczystość. Nabożeństwo solenne odbyło się w przepełnionym kościele, cerkwi i synagodze przy wystrzałach z moździerzy. Reprezentacye władz i korporacyi złożyły gratulacye na ręce starosty.

Gorlice, 24 kwietnia. Dziś o 10 godzinie przed południem odbyły się w Gorlickim parafialnym kościele a później w synagodze solenne nabożeństwa, w których wzięły udział reprezentacye wszystkich stanów i liczni pobożni, poczem urzędnicy rządowych władz, duchowieństwo, reprezentacye rady powiatowej, gminy gorlickiej i wszystkich innych stowarzyszeń. oraz deputacya obywatelstwa ziemskiego złożyły na ręce starosty życzenia najuniżeńsze i zapewnienia wierności dla Najjaśniejszej Monarszej Pary. Na wieczór zapowiedziana illuminacya miasta z transparentami w zabudowaniu urzędu gminnego, starostwa i niektórych prywatnych domach. Podczas nabożeństwa ozwały się salwy moździerzowe. We wszystkich parafiach powiatu odbyły się także nabożeństwa.

Sanok, 24 kwietnia. Z powodu 25 letniej rocznicy zaślubin Najjaśniejszych Państwa, wczoraj w Sanoku iluminacya miasta z transparentami, pochód z muzyką wojskową przy udziale całej ludności. Dzisiaj solenne nabożeństwa o dziewiątej w kościele, o dziesiątej w cerkwi, o jedenastej w synagodze przy udziale wszystkich władz rządowych i autonomicznych, wojskowości i bardzo licznej ludności. Po nabożeństwach złożyły na ręce starosty wyrazy hołdu i czci dla Najjaśniejszej Pary oraz niezłomnej wierności i przywiązania do tronu: reprezentacya powiatowa, duchowieństwo obu obrządków, władze skarbowe, sądowe, urzędnicy polityczni, reprezentacya miasta i przełożeństwo izraelickie z prośbą o złożenie wyrazów tych u stóp najwyższego Tronu. Wieczór galowe amatorskie przedstawienie w teatrze na rzecz mieszkańców Szegedynu. W znaczniejszych miastach powiatu oprócz nabożeństw, oświetlenia.

Cieszanów, 24 kwietnia. Dziś po odbytem solennem nabożeństwie w kościołach obu obrządków i synagogach całego powiatu, złożyły na ręce starosty deputacye tutejszej rady powiatowej miast i miasteczek tudzież kilkudziesięciu gmin wyrazy najgłęb-

szej czci i najserdeczniejszego przywiązania dla Najjaśn. Państwa oraz życzenia dla Najdostojniejszej Pary Monarszej z powodu 25tej rocznicy Ich zaślubin. W Cieszanowie, Lubaczowie, Oleszycach i Narolu przygotowano illuminacye. W Cieszanowie i wielu gminach zrobiono składkę na dotkniętych powodzią w Szegedynie.

Tarnobrzeg 24 kwietnia. W Tarnobrzegu dzisiejszą uroczystość zapowiedziały salwy o świcie. Po solennem nabożeństwie, odprawionem przy udziale tłumu ludu, pojawiły się u starosty deputacye reprezentacyi powiatowej, gmin, urzędnicy i korporacye z wyrazem hołdu, prosząc o złożenie u stóp tronu najuniżeńszych życzeń. Odbyło się także nabożeństwo w synagodze. Uroczystość dnia zakończą pochód w mieście, odśpiewanie hymnu ludowego, illuminacya i ognie sztuczne.

Kossów 24 kwietnia. Uroczystość srebrnego wesela Najjaśniejszych Państwa obchodzono solennem nabożeństwem we wszystkich kościołach, cerkwiach i bożnicach kossowskiego powiatu. W Kossowie, Kutach i Pistyniu wczoraj rzęsiste oświetlenie przy licznych trasparamentach, sztucznych ogniach na szczytach gor okolicznych. Muzyka przeciągała ulice miasta przy salwach moździerzowych i radosnych okrzykach tłumnie zgromadzonej ludności, której udział w obchodzie jest powszechny i szczery. Nabożeństwo w kossowskim kościele i cerkwi, oraz w bożnicy izraelickiej, odbyło się przy nadzwyczaj licznem współudziale wszystkich warstw społeczeństwa, oraz urzędników władz rządowych i autonomicznych. Reprezentacye gmin Kossowa i Moskalówki złożyły na ręce starosty adresy gratulacyjne do Najjaśniejszych Państwa, rada powiatowa przedłożyła adres swój, miasta Kut, oraz licznych gmin wiejskich za pośrednictwem Wydziału krajowego. Wszyscy zarządcy lasów kameralnych, będący oraz przełożony mi obszarów dworskich, również deputacye duchowieństwa grecko katolickiego, zborów izraelickich, urzędników, sług i robotników salinarnych złożyły na ręce starosty wyrazy uczuć wierności i najgłębszego hołdu dla Najjaśniejszej Pary Monarszej. W Kutach dziś uroczystość zasadzenia dębu pamiątkowego przez leśników całego powiatu. W Kossowie zaś na uczczenie radosnej rocznicy przy współudziale intelligencyi całego powiatu wieczorek, z którego czysty dochod przeznaczony na korzyść mieszkańców Szegedynu.

Stanisławów 24 kwietnia. Uroczystość rozpoczęto wczoraj wieczór nader ożywionym pochodem z muzyką i pochodniami. Dziś rano pobudka z wystrzałami, następnie solenne nabożeństwa w kościołach, cerkwi i bożnicy, przepełnionych świątecznie przystrojoną publicznością. Odśpiewano hymn ludowy. Po nabożeństwach składali na ręce starosty gorące życzenia i zapewnienia niezachwianej wierności obywatele okoliczni z baronem Romaszkanem na czele, duchowieństwo wszystkich obrządków gremialnie, gmina ewangielicka i wyznaniowa izraelicka, prezydent sądu obwodowego, prokurator, naczelnik dyrekcyi skarbowej z urzędnikami, starostwo, urzędy pocztowy, telegraficzny, podatkowy gremialnie, dalej dyrekcya szkół gimnazyalnych, realnych, seminaryum nauczycielskiego, szkoły żeńskiej wydziałowej i wszystkich ludowych, rada miejska tutejsza i licznie zebrane zwierzchności gmin, nawet odległych. Wojskowość urządza bankiet. Żołnierzom izraelitom rozdała gmina wyznaniowa poczwórny żołd.

Dąbrowa dnia 24 kwietnia. Przy licznym współudziale ludności miejscowej i okolicznej, odprawił pleban tutejszy uroczyste nabożeństwo w kościele z powodu 25letniej rocznicy zaślubin Najjaśniejszych Państwa. Obecni byli reprezentanci wszystkich władz rządowych i autonomicznych. W synagodze odbyło się również solenne nabożeństwo. Wieczór zapowiedziana illuminacya.

Rawa ruska 24 kwietnia. Dzisiaj odbyło się solenne nabożeństwo w kościele, cerkwi i synagodze przy udziale władz, wojska, reprezentacyi powiatowej i gminnej. Po nabożeństwie składano na ręce starosty życzenia i wyrazy hołdu dla Ich Cesarskich i Królewskich Mości. Szwadron ułanów ugaszcza reprezentacya Rawy. Liczne tłumy zgromadzonych włościan brały udział w tem nabożeństwie. Koło kościoła brama tryumfalna, na szczycie portrety Najjaśniejszych Państwa.

Drohobycz 24 kwietnia. O świcie strzały z moździerzy przy odgłosie dzwonów wszystkich kościołów i cerkwi obwieściły uroczysty obchód. Muzyka grała hymn ludowy na ulicach miasta. Ratusz i zabudowanie urzędu gminnego przystrojone chorągwiami. Solenne nabożeństwa w kościele parafialnym, cerkwi i synagodze przy współudziale wszystkich władz i nadzwyczaj licznej publiczności. W południe składali na ręce starosty gratulacye i hołd dla Najjaśniejszych Państwa, z zapewnieniem najgłębszej lojalności, reprezentanci duchowieństwa obu obrządków, wydziału powiatowego, reprezentacya urzędników gminy drohobyckiej, deputacye wszystkich zwierzchności gminnych i urzędów. Wieczorem miasto rzęsiście oświetlone. Uczniowie gimnazyum z pochodniami odspiewali hymn ludowy przed transparentem Najjaśniejszych Państwa. W Borysławiu było solenne nabożeństwo w cerkwi i synagodze. Młodzież szkolna odspiewała hymn ludowy. Wieczorem rzęsiste oświetlenie i pochód z pochodniami wśród okrzyków na cześć i powodzenie Najjaśniejszych Państwa. We wszystkich kościołach i cerkwiach tutejszego powiatu solenne nabożeństwa przy licznym udziale ludności.

Biała 24 kwietnia. Wczoraj w Białej, Oświęcimiu i Kętach illuminacya ogólna. W Białej capstrzyk i nabożeństwo w synagodze. W Kętach capstrzyk z pochodniami, w Oświęcimiu koncert na korzyść Szegedynu. Dzisiaj nabożeństwa we wszystkich kościołach z odspiewaniem hymnu ludowego. O świcie pobudka. W Biały na nabożeństwach były reprezentowane wszystkie władze rządowe, autonomiczne, szkoły, stowarzyszenia weteranów, strzelców, straży ogniowej. Publiczność licznie się zgromadziła. Na ręce starosty składano wyrazy lojalności, W Białej rozdano ubogim 250 złr. srebrem, w Oświęcimiu 50 zł., w Kętach składka na Szegedyn. Składki na Szegedyn wynoszą 1200 zł.

Rohatyn 24 kwietnia. Dziś nabożeństwa solenne we wszystkich kościołach, cerkwiach i bożnicach. Na ręce starosty złożyli gratulacye dla Najjaśniejszych Państwa: urzędnicy starostwa, urzędu podatkowego, reprezentacya miasta, duchowieństwo, wojskowość a adresy gratulacyjne miasta: Rohatyn, Bursztyn, Bukaczowce. W Rohatynie odbędzie się festyn ludowy na dochód mieszkańców Szegedynu, załoga zostanie ugoszczoną a ubodzy otrzymają wsparcie. Wieczorem pochód z pochodniami i muzyką. W Rohatynie, Bursztynie, Bukaczowcach dziś illuminacya. Knyhinicze wczoraj illuminowały, w Bołszowcach składka dla ubogich.

Podhajce, 24 kwietnia Uroczystość dzisiejszą obchodzi ludność całego powiatu z największym entuzyazmem. O godzinie 6tej z rana zwiastowały miastu uroczystość wystrzały z moździerzów i muzyka przeciągająca ulice miasta. Domy przystrojone w chorągwie, sklepy pozamykane. W nabożeństwach odprawionych solennie w kościołach obu obrządków i synagodze uczestniczyły wszystkie władze rządowe i autonomiczne, szlachta, rada powiatowa i ogromna ilość ludności, zapełniająca świątynię i wznosząca modły za pomyśiność Najjaśniejszych Państwa. Po nabożeństwie składali życzenia na ręce Starosty duchowieństwo, szlachta, mieszczanie, włościanie i urzędnicy. Wieczór illuminacya, muzyka i spiewy dyletantów zakończą uroczystość. W całym powiecie obchodzi się dzień dzisiejszy uroczyście jak największe święto

Skałat, 24 kwietnia. Salwy z moździerzy w miasteczkach Skałacie, Grzymałowie i Podwołoczyskach powitały już od świtu dzień tak radośny. Wszędzie zatknięto chorągwie państwowe i krajowe, najliczniej zebrała się ludność z różnych warstw w Skałacie i tak w kościele jak i w cerkwi zasyłała modły za pomyślność Najjaśniejszych Państwa i całego dostojnego Domu. Msza w kościele odbyła się z muzyką i spiewem amatorów. Po skończonej mszy złożyła rada powiatowa zgromadzona w pełni, szlachta tutejszego powiatu, miejscowa gmina, duchowieństwo, urzędnicy polityczni, sądowi i finansowi, stowarzyszenia, wójtowie z całego powiatu gratulacye na ręce starosty z prośbą o zasłanie najuniżeńszego hołdu do stóp najwyższego tronu. We wszystkich warstwach bez różnicy wyznań panuje ogromny zapał, muzyka przeciąga ulice przy odgłosie hymnu ludowego. Wieczór teatr amatorski na korzyść powodzią dotkniętych w Szegedynie, ognie sztuczne i illuminacya we wszystkich miasteczkach.

Trembowla, 24 kwietnia. Na uroczystem nabożeństwie w tutejszym kościele byli obecni delegaci wszystkich rad gminnych. Nabożeństwa odbyły się dzisiaj także w całym powiecie we wszystkich kościołach, cerkwiach i synagogach. Ludność brała w nich bardzo żywy i radośny udział. W Strusowie postanowiono z własnego popędu oświetlić domy.

Dobromil, 24 kwietnia. Z powodu 25letniej rocznicy zaślubin Najdostojniejszej Pary Monarszej, urządzono w Dobromilu wczoraj iluminacyę miasta, przyczem odbył się pochód straży ochotniczej z pochodniami przy odgłosie muzyki salinarnej przed starostwem i po mieście. Dziś odbywały się solenne nabożeństwa w parafialnych kościołach obu obrządków i w synagodze. Potem rada miejska, mieszkańcy miasta, reprezentacye, korporacye, urzędnicy wszystkich władz składali na ręce starosty wyrazy najgorętszych życzeń pomyślności dla Najjaśniejszej Pary. Wieczorem zbiera się publiczność w lokalnościach kasyna w celu wspólnej zabawy.

Gródek, 24 kwietnia. Dla uczczenia dwudziestopięcioletniej rocznicy zaślubin Najjaśniejszych Państwa urządzono wczoraj w Gródku widowisko sceniczne i sztuczne ognie. Dziś pobudka wojskowa z muzyką, uroczyste nabożeństwo w kościele, cerkwi i synagodze. Wszędzie świątynie przepełnione ludnością w świątecznych strojach. Wydział powiatowy, rada gminna, duchowieństwo obu obrządków, grono nauczycieli, towarzystwo pedagogiczne, kółko muzyczne, zwierzchność wyznaniowa starozakonna, i dobroczynne towarzystwo wszyscy urzędnicy sądu, starostwa i innych władz rządowych i autonomicznych, oraz wszystkie korporacye złożyły na ręce starosty najszczersze życzenia dla Najjaśniejszych Państwa. Zamiast iluminacyi rozdała rada gminna do stu zł. dla ubogich wstydzących się żebrać. Wieczorem koncert na korzyść mieszkańców Szegedynu.

Brody, 24 kwietnia. Wczoraj iluminowano miasto, ozdobiono domy chorągwiami i dywanami. Ochotnicza straż ogniowa z muzyką przeciągała ulice. Dziś pobudka muzyki strażackiej, solenne nabożeństwa w cerkwi i kościele przy udziale członków towarzystwa muzycznego, w obecności urzędników, wojskowości reprezentantów władz autonomicznych i wszelkich warstw ludności. Po nabożeństwie składały na ręce starosty gratulacye i wyrazy hołdu dla Najjaśniejszych Państwa, deputacye rady powiatowej, rady miejskiej, zboru izraelickiego, towarzystwa muzycznego, straży ochotniczej, duchowieństwo i urzędnicy. Obdzielono ubogich Izraelitów pożywieniem na koszt brodzkiej gminy izraelickiej. Wieczorem amatorskie przedstawienie teatralne i koncert.

Sokal, 24 kwietnia. Rada powiatowa i rada gminna Sokala złożyły przez deputacye, zaś rady gminne Bełza i Krystynopola telegraficznie na ręce starosty najuniżeńszy hołd i życzenia dla Najjaśniejszych Państwa.

Mościska, 24 kwietnia. Po solennem nabożeństwie w kościele i cerkwi składali na ręce starosty życzenia dla Najjaśn. Państwa: duchowieństwo, urzędnicy i reprezentanci wydziału powiatowego, gminy Mościskiej i sąsiednich gmin wiejskich. Rada gminna w Mościskach uchwaliła 20 reńskich dla ubogich. Dziś wieczór iluminacya i nabożeństwo w bożnicy. Zbór izraelicki daje śniadanie i kolacyę dla tutejszych ułanów.

Ropczyce, 24 kwietnia. Radośny obchód rocznicy zaślubin Ich Cesarskich Mości dziś 101 wystrzałów obwieściło miastu i okolicy. O dziewiątej godzinie uroczyste nabożeństwo przy udziale władz rządowych, autonomicznych i licznej publiczności, poczem na ręce starosty składały gratulacye reprezentacye miast i władz z wyrazem niezłomnej wierności dla Dynastyi i Tronu. Po południu będzie zabawa ludowa, pochód z muzyką; wieczorem oświetlenie, w końcu tańcująca zabawa na dochód Szegedynu. W Dębicy i Sędziszowie odprawiono nabożeństwo przy udziale garnizonu, straży ogniowej, licznej publiczności. Wieczorem oświetlenie.

Jasło, 24 kwietnia. Uroczystość rozpoczęto o godz. 6 rano salwami moździerzowemi i muzyką obchodzącą miasto. Potem odprawione zostało solenne nabożeństwo w kościele parafialnym z odspiewaniem Tedeum i hymnu ludowego. Wydział powiatowy i cała rada powiatowa z prezesem hr. Mycielskim na czele, deputacya szlachty imieniem obywatelstwa, duchowieństwo imieniem dekanatów z dziekanami na czele, rada miasta Jasła, wszyscy urzędnicy polityczni, sądowi, skarbowi, grono nauczycielskie gimnazyalne z dyrektorem na czele, grono nauczycieli ludowych z inspektorem okręgowym, kahał z przełożeństwem gminy izraelickiej jasielskiej, straż ochotnicza jasielska z starszyzną złożyły na ręce starosty najuniżeńsze gratulacye. W tym celu zgłosiły się także do starosty liczne deputacye gmin wiejskich. Miasto Żmigród przesłało życzenia drogą telegraficzną. Wszystkie gmachy publiczne przystrojono chorągwiami o austryackich i bawarskich barwach. Wieczór illuminacya, muzyka, pochód z pochodniami, ognie sztuczne.

Żółkiew, 24 kwietnia. Na uroczystem nabożeństwie ks. opat celebrował w asystencyi licznych duchownych obu obrządków, przy udziale wszystkich władz wojskowych, politycznych, sądowych, autonomicznych, organów skarbu, bezpieczeństwa gminy, korporacyi, towarzystw. Na ręce starosty składano życzenia. Wieczorem zabawa na cel dobroczynny. Wczoraj mimo przeciwnego programu rzęsiste dobro

wolne oświetlenie. W Mostach było nabożeństwo a potem zabawa. Powszechny zapał.

Zaleszczyki, 24go kwietnia. Wystrzały moździerzowe i muzyka odgrywająca hymn ludowy zwiastowały uroczystość. Przy udziale nieprzejrzanego tłumu ludności miejskiej i wiejskiej, okolicznej szlachty, władz rządowych i autonomicznych, wojskowości, młodzieży szkolnej, stowarzyszenia Gwiazdy, straży ogniowej, cechów z chorągwiami, reprezentacyi miast Zaleszczyki. Tłuste, Uścieczko, 41 wójtów w towarzystwie włościan, odbyły się okazałe nabożeństwa w kościele i cerkwi. nareszcie modły w synagogach, poczem grono duchowieństwa miejscowego i okolicznego obu obrządków, wydział powiatowy, reprezentacya szlachty, urzędnicy starostwa, podatkowi, sądu, nauczyciele szkolni, poczta, wszystkie reprezentacye gmin, kahały, stowarzyszenie Gwiazdy i izrael. rękodzielników złożyły gratulacye na ręce starosty prosząc o złożenie u stóp Tronu. Wśród tego aktu tłumy ludu z muzyką na czele wznosiły przed starostwem radośne okrzyki na cześć Najjaśniejszej Pary. Wieczór illuminacya i transparenta stowarzyszeń Gwiazdy, izrael. rękodzielników, firmy handlowej Sanocki, pochód z pochodniami urządzony przez izraelickich rękodzielników, 16 beczek smolnych oświetla otaczające wzgórza. Zakończy odczyt historyczny w Gwiaździe na temat uroczystości. W miasteczkach Tłuste, Uścieczko nabożeństwa illuminacya. Po wsiach nabożeństwa przy udziale mieszkańców i uczniów. Radość ogólna, serdeczna. nieudana.

Kolbuszowa, 24 kwietnia, Rocznicę zaślubin Najjaśniejszych Państwa obchodzono w Kolbuszowej w przededniu iluminacyą przy odegraniu hymnu przed mieszkaniem starosty i wśród salw moździerzowych. Dziś rano solenne nabożeństwo przy udziale wojskowości, urzędników, rady powiatowej, wielu wójtów. licznej publiczności w kościele i bożnicy. Wieczorem przedstawienie teatralne. We wszystkich kościołach parafialnych powiatu nabożeństwa.

Staremiasto. 24go kwietnia. Dzisiejszy dzień uroczysty obchodzono w następujący sposób: W Staremmieście solenne nabożeństwa w kościele, cerkwi i bożnicy przy licznym udziale ludności. potem obdarowanie ubogich i poczęstowanie ludu biedniejszego z funduszów gminy, bankiety w lokalnościach kasyna i magistratu. Wysłano telegraficzne powinszowanie miasta do cesarskiej kancelaryi gabinetowej. Wieczór iluminacya. Miasto przybrało fizyognomię uroczystą.

Lisko, 24 kwietnia. O świcie strzały moździerzowe i muzyka po ulicach ogłosiły ludności w Lisku uroczystość dnia dzisiejszego. Rano odbyły się nabożeństwa solenne w kościele, cerkwi i synagodze przy udziale wszystkich rządowych i autonomicznych urzędów, młodzieży szkolnej i tłumów publiczności. Wieczorem iluminacya i muzyka po ulicach. W Baligrodzie podobne objawy lojalności.

Przemyśl, 24 kwietnia. Wystrzały z moździerzy i pobudka odegrana przez *Harmonię* zwiastowały dzień radośnej rocznicy. Nabożeństwo solenne odbyło się we wszystkich kościołach i bożnicach. Deputacye duchowieństwa, wszystkich władz rządowych i autonomicznych, zakładów naukowych i korporacyi złożyły na ręce starosty wyrazy hołdu i wierności dla Najjaśniejszych Państwa. Rada gminna ofiarowała 2000 zł. na cele dobroczynne. Wieczór oświetlenie miasta z inicyatywy obywateli. Młodzież gimnazyalna urządza wspaniałe transparenta. W całym powiecie nabożeństwa. Ludnośó obchodzi dzień świątecznie.

Żydaczów, 24 kwietnia. Illuminacya w Zydaczowie, Żurawnie, Rozdole, Mikołajowie. Dziś solenne nabożeństwo w całym powiecie przy licznym udziale ludu i z salwami moździerzowemi. Żydaczów, Rozdół, Mikołajów urządzają festyn dla młodzieży szkolnej. Reprezentacya powiatowa i miejska złożyły hołd lojalności na ręce starosty, wszystkie reprezentacye gmin wysłały adresy przez Wydział krajowy.

Zbaraż, 24 kwietnia. Uroczystość dnia dzisiejszego zwiastowały o godzinie piątej z rana liczne strzały moździerzowe, później kapela miejska odegrała hymn ludowy przed mieszkaniem starosty. Całe miasto przybrało szatę świąteczną, o godzinie dziewiątej odbyło się solenne nabożeństwo w kościele łacińskim, o jedynastej w cerkwi, z południa zapowiedziane nabożeństwo izraelickie. W nabożeństwach brali udział wszyscy urzędnicy państwowi, prezes rady powiatowej z członkami wydziału, reprezentacye gminy Zbaraża, prawie wszystkie gminy powiatu Zbarazkiego, młodzież szkolna, publiczność wszystkich stanów. Kościoły były przepełnione, odspiewano hymn ludowy z zapałem. Po nabożeństwach składali w ręce starosty gratulacye i hołd z wyrazami niezłomnej wierności i przywiązania dla Najjaśniejszych Państwa: wszyscy urzędnicy pod przewodnictwem sędziego powiatowego, reprezentacya powiatowa pod przewodnictwem prezesa, reprezentacya gminy Zbaraża pod przewodnictwem naczelnika gminy, gmina izraelicka, deputacye gmin wiejskich, w których imieniu przemówił wójt gminy Luchowiec rzewnemi słowami. Okrzykowi zgromadzonych „niech żyją Najjaśniejsi Państwo“ wtórowała publiczność przepełniająca rynek przed starostwem. Dla młodzieży szkolnej w Zbarażu urządzono z południa zabawę z darami pamiątkowemi. Gmina złożyła dla Szegedynu znaczną kwotę; mimo to miasto będzie wieczorem z inicyatywy prywatnej mieszkańców iluminowane.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.